Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, środa 28 lipca 1937 Nr. 207

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

MUFTI W POTRZASKU

Jerozolima 27. 7. (Zat.) Mufti Jerozolimy, który faktycznie unieruchomiony jest w swym mieszkaniu w meczecie Omara, oświadczył delegacji Arabów z Hebronu, że doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż każdego dnia może być wysłany z kraju. Gotów on jest iść na wygnanie, lecz ze sprawy nie zrezygnuje

Ormsby Gore wyjechał do Genewy

Londyn, 27. 7. PAT. Minister koloni Ormsby Gore wyjechał do Genewy na posiedzenie Komisji Mandatowej Ligi Narodów.

Londyn, 27. 7. ŻAT. Dziś we wtorek minister kolonii Ormsby Gore wyjechał do Genewy, gdzie reprezentować będzie rząd angielski na sesji Komisji Mandatowej, która rozpatrywać będzie wnioski Komisji Królewskiej w sprawie Palestyny. Stanowisko ministra kolonii w Genewie będzie szczególnie skomplikowane, jeżeli się weźmie pod uwagę, że parlament upoważnił rząd tylko do przedłożenia wniosków Lidze Narodów.

Delegacja arabska w Genewie

Jerozolima, 27. 7. ŻAT. Do Genewy wyjechała już delegacja arabska, na czele której stoi Aunibey Abdul Hadi. W skład delegacji arabskiej wchodzą poza tym: Dżemal el Husseini bratanek muftiego, który kierował nieoficjalną delegacją arabską w Londynie oraz Alfred Rock jako przedstawiciel Arabów chrześcijańskich.

Pytania bez odpowiedzi

Interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Londyn, 27. 7. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin poruszono szereg spraw palestyńskich, przyczym wyjaśnienia składali premier oraz minister wojny.

Poseł Mander interpelował premiera czy biorąc pod uwagę, że administracja palestyńska nie jest skłonna nadal zarządzać mandatem palestyńskim, rząd nie byłby gotowy zgodzić się na jakiekolwiek wnioski, które byłyby złożone przez Ligę Narodów w sprawie przekazania mandatu palestyńskiego Stanom Zjednoczonym.

Premier Chamberlain: Pierwsza część pytania opiera się na niesłusznym twierdzeniu w sprawie sytuacji w Palestynie, zaś druga część pytania w żadnej mierze nie odpowiada istotnej sytuacji.

Poseł Mander: Biorąc pod uwagę, że wysiłki rządu brytyjskiego przy wykonywaniu mandatu zakończyły się niepowodzeniem, czy rząd nie jest skłonny powierzyć mandat innym państwom?

Inny poseł składa zapytanie czy rząd nie sądzi, że inne państwo nie będące członkiem Ligi Narodów może być odpowiednie dla powierzenia mu mandatu palestyńskiego. Premier oba te pytania pozostawił bez odpowiedzi.

Poseł Wedgewood zwraca się z zapytaniem do ministra wojny Hore Belisha czy zasięgnięto opinii ministerstwa wojny przy nakreślaniu granic państwa arabskiego w Palestynie w szczególności zaś co do granic między Morzem Śródziemnym a Akabą.

Minister wojny: Nie. Członkowie Komisji Królewskiej jedynie nieoficjalnie porozumieli się z trzema kierownikami angielskiego sztabu generalnego.

Poseł Wedgewood zgłasza następnie pytanie: Wobec tego więc wynika, że ministerstwo nie rozpatrzyło granic państwa arabskiego.

Minister wojny: Nie. O nakreślonych granicach wiedzieli tylko nieoficjalnie trzej główni kierownicy sztabu generalnego.

Jeszcze o liście Mac Mahona

Jerozolima, 27. 7. ŻAT. Ogłoszony w „Times" list Mac Mahona, stwierdzający, że Wielka Brytania nigdy nie przyrzekła Arabom włączyć Palestyny do obszaru państw arabskich spotkał się z ostrą krytyką ze strony przywódców arabskich. Mufti Jerozolimy oświadczył, że nie można akceptować listu pisanego przed 20 laty bez zastrzeżeń, po tym, gdy nad całą tą sprawą już dyskutowano. Emir Abdullah w związku z listem Mac Mahona przesłał do rządu angielskiego memoriał, w którym stwierdza, że z posiadanej przezeń korespondencji nie wynika, aby Anglia dała inicjatywę wyłączenia Palestyny z obszaru państw arabskich.

Przeciw podziałowi

Nowy Jork, 27. 7. ŻAT. Amerykańska Federacja Pracy ogłosiła deklarację ostro protestującą przeciwko podziałowi Palestyny. Deklaracja wzywa obywateli Stanów Zjednoczonych do zaprotestowania przeciwko temu planowi. Projekt podziału Palestyny określony jest jako nieludzki i krzywdzący dla milionów Żydów, którzy w Palestynie widzą jedyną nadzieję. Projekt zagraża też mandatowi, który powierzony został Anglii, nie dla podziału kraju, lecz dla utworzenia Siedziby Narodowej dla Żydów.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 27. 7. PAT. Pan prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dnia 27 lipca br. na kolejnych audiencjach: 1) senatora Malskiego i pos. Dębickiego, 2) białostocką grupę regionalną posłów i senatorów z posłem Bolągiem na czele, 3) pos. Siodę i pos. Gauze, 4) pos. Walewskiego i pos. Hylę, 5) sen. Siedleckiego i 6) pos. Sommersteina.

Nowa polityka Ukraińców?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 7. Sin. P. premier przyjął dziś na dłuższej audiencji wicemarszałka Mudryja, posła Celewicza i senatora Łuckiego. W najbliższych dniach odbędzie się we Lwowie posiedzenie reprezentacji ukraińskiej dla powzięcia decyzji w sprawie dalszej polityki w parlamencie i w kraju.

Piorun uderzył w Zamek królewski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 7. (A). Podczas wczorajszej burzy w Warszawie jeden z piorunów uderzył w Zamek Królewski, przerywając przewody telefoniczne. Większych szkód poza tym nie było.

BOLESNE CYFRY

KRAKÓW, 28 lipca.

Uczono nas w szkołach, że Polska jest krajem bogatym. W szkołach nie zastanawialiśmy się wiele nad tym, co składa się na bogactwo naszego kraju. Nauczyciele nasi mówili nam, że mamy bardzo żyzną ziemię, bogactwa naturalne i zdolnych obywateli. O kapitale nie mówili. Pojęcia kapitału nie nadawały się do szkolnych wykładów. Wychowaliśmy się w beztroskiej świadomości, że życie w Polsce, to jest życie w kraju bogatym.

„Mały Rocznik Statystyczny" ukazuje się dopiero od kilku lat. Jest on zalecony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do użytku szkół ogólnokształcących. W ubiegłym roku, omawiając ukazanie się „Małego Rocznika Statystycznego" za rok 1936 wskazywaliśmy, że rozczytywanie się młodzieży w tym wydawnictwie mogłoby sprowadzić za sobą niebezpieczne wstrząsy psychiczne dla młodego pokolenia, wychowującego się w atmosferze wielkości i mocarstwowej potęgi Polski. Być może, że nasze władze szkolne z góry zakładają, że młodzież, z natury niechętna wszelkim statystykom nie będzie się zagłębiała w te lasy cyfr i tablic statystycznych, jakie prezentuje nam „Mały Rocznik Statystyczny"

Czy klęska wojsk rządowych w Hiszpanii

Naval Carnero, 27. 7. PAT. Korespondent Havasa podaje, iż odziały rządowe usiłowały wczoraj odzyskać utracone pozycje. lecz wysiłki ich spełzły na niczym i wojska gen. Franco dotarły pod koniec dnia do granic Vilaneuva de la Canada. Ataki milicjantów wspierane były licznymi czołgami. Obliczają, że milicja straciła wczoraj około 50 czołgów. Kilka brygad, znanych ze swej wartości bojowej, zostało bądź zniszczonych bądź zdziesiątkowanych.

* * *

Vavila, 27. 7. PAT. Korespondent Havasa donosi, iż batalion milicji z bronią i oficerami przeszedł wczoraj na stronę powstańców. Oświadczyli oni, że wojska rządowe pokładały ostatnią swą nadzieję na niedawną ofenzywę.

Madryt, 27. 7. PAT. Komunikat ministerstwa obrony podaje: Napór nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu. Powstańcy zaatakowali w Brunete kilkakrotnie pozycje wojsk rządowych wspierani przez artylerię, wobec czego oddziały rządowe cofnęły się nieco do strefy lesistej, na północ od Brunete. Pozycje rządowe na południe od Villa Neuva de la Canada zostały silnie umocnione. Na pozostałym froncie 5 i 8-go korpusu odparto wszystkie ataki nieprzyjacielskie. W Andaluzji, na froncie Pozoblanco oddziały rządowe stawiły zwycięsko opór natarciu nieprzyjaciela na pozycje u zbiornika wód Guadahuellato. Nieprzyjaciel pozostawił 30 zabitych, 10 karabinów maszynowych i stracił 10 jeńców. Straty wojsk rządowych nieznaczne.

„Akcja karna" Japonii przeciw Chinom

Należy oczekiwać poważnych wydarzeń

Tokio, 27. 7. PAT. Minister wojny zakomunikował sejmowi, że garnizon japoński w Chinach północnych postanowił wszcząć akcję karną przeciwko wojskom chińskim w związku z czym ministerstwo wojny przewidziało wszelkie potrzebne zarządzenia

Tien-Tsin, 27. 7. PAT. Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego oświadczył prasie, że nowe pogorszenie się sytuacji pozwala oczekiwać w bliskiej przyszłości poważnych wydarzeń.

Wojska japońskie rozbroiły pułk 29 armii, stacjonowany w Tung-Czu, gdyż „zaczął ujawniać uczucia antyjapońskie". Z pośród trzech dziennikarzy, rannych podczas ostatnich nocnych walk w Pekinie, dwuch jest korespondentami agencji Domei. Pułkownik japoński ranny w czasie akcji, zmarł.

Tien-Tsin, 27.7. PAT. Przybyło tu 30 samolotów japońskich, które wzmocnią załogę tutejszą.

Japończycy w akcji wojennej

Tiokio, 27. 7. PAT. Z Tien-Tsinu donoszą, że pod Tung-Czau kolumna japońska wspomagana przez samoloty zniosła całkowicie oddział 800 chińskich żołnierzy. Starcie nastąpiło o godz. 1 w nocy (czas miejscowy). Żołnierze chińscy zaatakowali Japończyków a następnie nie chcieli się poddać.

Agencja Domei donosi z Pekinu, iż w starciu pod południowo-zachodnią bramą Pekinu zginęło 4 oficerów i żołnierzy japońskich, dwaj żołnierze i dwaj dziennikarze odnieśli rany.

W Pekinie -- „spokój"

Szanghaj, 27, 7. PAT. Według wiadomości ze źródeł chińskich w Pekinie panuje zupełny spokój.

Generał Sung-Cze-Juan odrzucił rzekomo ultimatum japońskie.

Jak przedstawiają Japończycy napad na Pekin

Tokio, 27. 7. PAT. Agencja Domei przedstawia następujący obraz sytuacji w północnych Chinach.

Zmotoryzowane oddziały japońskie wysłane z Teng-Tai do Pekinu, celem ochrony obywateli japońskich, przybyły do bramy Pekinu, zwanej Kwangan, o godz. 18.30. Dowódca zażądał od straży chińskiej otwarcia bramy, zgodnie z porozumieniem zawartym przez sztab japoński z przedstawiciela mi rady politycznej prowincji Hopei i Czahar (tak nazywa się rząd tych dwu prowincyj chińskich.) Straż chińska odmówiła otwarcia bramy. Rozpoczęły się rokowania. W rezultacie o godz. 19.10 Chińczycy otworzyli bramę, puszczając do miasta połowę oddziału japońskiego. W tym momencie straż chińska znienacka ostrzelała rozdzielony na dwie części oddział japoński z karabinów maszynowych i dział piechoty. Rzucono również granaty ręczne. Wojska japońskie odpowiedziały ogniem. Walka trwała do godz. 2-giej nad ranem. Ofiarą zajścia po stronie japońskiej padło 4 zabitych i 2 rannych. Oprócz tego rannych zostało 2-ch dziennikarzy japońskich, którzy towarzyszyli wojskom.

Ambasada japońska, z uwagi na groźną sytuację, poleciła obywatelom japońskim zebrać się w dzielnicy poselskiej. Radca ambasady japońskiej udał się do burmistrza Pekinu, żądając wydania rozporządzeń, gwarantujących bezpieczeństwo obywateli japońskich, znajdujących się w Pekinie.

Losowanie książeczek premiowych PKO.

Dnia 26 lipca 1937 roku odbyło się w Centrali P.K.O. w Warszawie 34-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymują właściciele następujących książeczek: 52.002 52.087 53.046 54.540 55.983 56.991 57.950 58.006 59.487 59.761 60.022 60.199 61.233 62.804 63.850 63.994 66.794 66.969 67.734 70.903 70.949 72.722 73.243 73.404 73.446 74.640 76.247 77.604 78.317 78.453 81.322 84.027 85.086 85.541 86.180 86.523 87.098 87.615 88.151 88.140 88.889 90.049 90.131 91.046 93.051 93.435 96.390 97.817 99.424 100.426 102.510 102.823 103.336 104.106 104.995 105.641 105.667 107.888 111.058 111.818 111.866 112.693 113.060 113.376 113.410 113.661 114.558 115.336 116.065 117.196 117.330 117.422 118.031 118.918.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 27. 7. PAT. Komunikat meteorologiczny z dnia 27. 7. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7 rano. Rankiem dnia dzisiejszego w Wileńskiem, na Polesiu, Wołyniu, Podolu i w Małopolsce wschodniej było dość pogodnie, poza tym panowała pogoda pochmurna z deszczem na Pomorzu i w Wielkopolsce. Temperatura o godzinie 7 wynosiła od 13 do 20 st. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły dzielnice wschodnie oraz Pomorze i częściowo Wielkopolskę. Miejscami były pochodzenia burzowego i osiągnęły dość znaczne wysokości (Łuck 21 mm, Pińsk 12 mm, Ostróg nad Horyniem 10 mm, Sianki 19 mm.). W Warszawie o godz. 11 było pochmurno, temperatura wynosiła 15,6 st. wilgotność 81 proc, wiatr zachodni 7 m/sek.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 28 bm. W dalszym ciągu pogoda naogół pochmurna z przelotnymi deszczami, zwłaszcza w północnej połowie kraju. W godzinach porannych miejscami przyziemne mgły, chłodno, temperatura w ciągu dnia ok. 20 st. Umiarkowane i jeszcze porywiste, lecz już słabnące wiatry z kierunków zachodnich. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiasto-deszczowe o podstawie ok. 400 m. Widzialność dobra. Wiatry górne zachodnie o szybkości od 30 do 45 km/godz. z porywami.

Ruch przedkongresowy w Zurychu

Zurych, 27. 7. ŻAT. Do Zurychu przybywa codziennie wielu delegatów na XX Kongres Syjonistyczny. Szczególnie licznie przybywają delegaci Hadassy oraz delegaci Mizrachi, gdyż obydwie te organizacje odbędą konferencje jeszcze przed Kongresem.

Przybyli już też przedstawiciele Waad Haleumi, którzy wyjeżdżają do Genewy w związku z sesją Komisji Mandatowej. W skład delegacji wchodzą: dr. Kacenelsohn, rabin Uziel, Chaim Salomon i adwokat Eliasz.

Zgodnie z regulaminem Komisja Mandatowa nie może wysłuchać opinii delegacji prywatnej. Delegacja ograniczy się więc do skomunikowania się z poszczególnymi członkami komisji, co zostało już zapewnione.

Dalsze ograniczenia żywnościowe w Niemczech

Berlin, 27. 7. PAT. Minister Rzeszy do spraw wyżywienia i gospodarstwa krajowego wydał celem pokrycia zapotrzebowania chleba zarządzenie, na mocy którego cały zbiór żyta i pszenicy musi być oddany do dyspozycji urzędów, zaopatrujących w chleb. Zarządzenie postanawia, że każdy producent krajowego zboża chlebowego, zobowiązany jest oddać cały tegoroczny zbiór, z wyjątkiem zapasów potrzebnych mu do osobistego użytku. Używanie zboża na paszę jest surowo wzbronione, wzamian za co ministerstwo zobowiązuje się w ciągu całego roku zaopatrywać rolników w krajową i zagraniczną paszę.

W dniu wczorajszym odbyło się z uwagi na doniosłość tego zarządzenia, pod przewodnictwem ministra Rzeszy Darre posiedzenie, w którym wzięli udział reprezentanci władz wszystkich prowincyj. Na posiedzeniu tym omówił min. Darre szczegółowo ścisły związek, zachodzący między przeznaczoną pod uprawę powierzchnią kraju, produkcją zboża na niej i zapotrzebowaniem żywności, wywołane przyrostem ludności.

—<>—

Uśmiercili „czarodzieja"

Bombaj, 27. 7. PAT. Trybunał w Hydzabadzie skazał na dożywotnie więzienie czterech tubylców, oskarżonych o pogrzebanie żywcem człowieka, który wśród ludności miejscowej uchodził za czarodzieja.

Wypadek ten wydarzył się w miejscowości Sultanpur. Mieszkaniec tej wioski nazwiskiem Bucria, o którym mówiono, iż uprawia „czarną magię", według powszechnego mniemania ciemniej miejscowej ludności spowodował za pomocą swych czarodziejskich praktyk śmierć wielu osób.

Kiedy jeden z wieśniaków Mulliah ciężko zachorował, cała ludność jednogłośnie orzekła, że chorobę wywołał swymi czarami Bucria.

Do łoża chorego przyprowadzono „czarodzieja", grożąc mu śmiercią, jeżeli nie przywróci zdrowia choremu.

Kiedy Mulliah zmarł, czarodzieja związano powrozami i wrzucono żywcem do grobu zmarłego.

Rozprawa z Trzecią Rzeszą na plenum Sejmu

Ucisk mniejszości polskiej w Niemczech

Wrażenia i -- interpelacje

Warszawa, 27. 7. (Sin.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu miało upłynąć dość spokojnie i bez zgrzytów. Tymczasem zabrało głos kilku posłów śląskich i przedstawicieli tzw. naprawy, którzy w dość ostry sposób krytykowali stosunek do mniejszości polskiej w Niemczech i politykę germanizacyjną. Najostrzej atakował tę politykę poseł Nowak, który doszedł nawet do wniosku, że polityka germanizacyjna Hitlera nie różni się w niczym od polityki germanizacyjnej Hohenzollernów. To też przebieg dyskusji był dość ciekawy a na uwagę zasługuje fakt, że nie zabrał głosu ani jeden minister, lecz tylko wiceminister Chełmoński. Mimo tych wszystkich ostrych wystąpień ustawy zostały przyjęte. Na uwagę zasługuje oświadczenie posła Biłyka z Klubu Ukraińskiego, zwrócone przeciwko interpelacji posła Żyborskiego. Jak wiadomo w interpelacji tej poseł Żyborski zacytował antyrządową odezwę podpisaną rzekomo przez Klub Ukraiński. W imieniu Klubu Ukrańskiego poseł Biłyk oświadczył, że jest to wyraźna prowokacja, gdyż takiej odezwy nie podpisywał.

Finałem posiedzenia była kwestia interpelacyj żydowskich. Gdy dochodzi bowiem do tych interpelacyj, nie wpływają one odrazu do laski marszałkowskiej i marszałek je zwykle zatrzymuje tak, że często tracą one na aktualności. Obecna interpelacja posła Sommersteina w sprawie motywów wyroku w procesie częstochowskim (zob. str. 8) została przez marszałka zatrzymana dla porozumienia się z posłem Sommersteinem, gdyż marszałek miał wątpliwości natury konstytucyjnej. Po rozmowie odbytej z posłem Sommersteinem marszałek zapowiedział odpowiedź na sobotę. Gdyby jednak Senat nie wniósł poprawek do ustaw śląskich nie dojdzie do posiedzenia sobotniego i interpelacja wejdzie dopiero na sesję jesienną.

Na uwagę zasługuje również interpelacja zgłoszona przez posła Bolądzia w sprawie rozwiązania izby rolniczej w Białymstoku, która zwrócona jest przeciwko ministrowi Poniatowskiemu i jest wynikiem ostrej kampani, prowadzonej przez grupę rolników

* * *

Warszawa, 27. 7. (Sin). Dzisiejsze drugie posiedzenie plenarne sesji nadzwyczajnej sejmu po załatwieniu na wstępie spraw formalnych wysłuchało referatu pos. Zakrockiego, który złożył sprawozdanie komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy o rozciągnięciu na obszar sądu okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej. Referent zauważył, że ponieważ konwencja górnośląska wygasła z dniem 15 lipca 1937 r., przeto okazała się konieczność nowego uregulowania kwestii językowej na G. Śląsku. Rząd poszedł po linii przyznania mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku tych samych uprawnień, z jakich korzysta to ludność w Poznańskim i na Pomorzu

MNIEJSZOŚĆ POLSKA W NIEMCZECH

Komisja poczyniła w rządowym projekcie tylko nieznaczne poprawki redakcyjne. Dalej referent zauważył, że pos. Kamiński zgłosił wniosek mniejszości o odrzucenie projektu ustawy. Wychodzi on z założenia, że mniejszość niemiecka w Polsce nie powinna mieć więcej praw, aniżeli mniejszość polska w Niemczech i dlatego należy zaczekać, jakie stanowisko zajmą Niemcy względem mniejszości polskiej w niemieckiej części Śląska. Komisja nie podzieliła tego zapatrywania, uważając, że sprawa uprawnień mniejszości w Polsce jest sprawą wewnętrzną, którą rozstrzyga się według zasad słuszności i przepisów konstytucji, a poza tym pozostawianie w mocy rozporządzenia opartego na wygasłej konwencji górnośląskiej stwarzałoby pewne uprzywilejowanie ludności niemieckiej na Śląsku, co byłoby właśnie przeciwne intencji wnioskodawcy.

ŚLĄSK ZWIĄZANY Z POLSKĄ

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Nowak z Katowic, zaznaczając, że konwencję górnośląską zrodziła sugestywna i sprytna propaganda niemiecka, która zdołała w swoim czasie przekonać Ligę Narodów i radę ambasadorów o konieczności stworzenia na Śląsku stanu przejściowego, będącego niczym innym jak ograniczeniem suwerenności państwa polskiego. Życie zadało kłam fałszywej argumentacji niemieckiej o zależności gospodarczej Śląska od Niemiec. Przeciwnie, wykazało ono, że Śląsk jest jak najściślej związany z Polską.

PROPAGANDA NIEMIECKA

Nie będę rozwodził się nad tym — oświadczył dalej mówca — jakie orgie święciła propaganda niemiecka pod płaszczykiem t. zw. ochrony mniejszości. Olbrzymia większość zażaleń wnoszonych z tytułu ochrony przed komisję mieszaną została załatwiona ugodowo.

DZIEJE GRZECHÓW

Wygaśnięcie konwencji przyjął Śląsk z dużym zadowoleniem. Z wdzięcznością przyjmujemy rozciągnięcie ustawy o reformie rolnej na teren Śląska. Jeśli chodzi o ustawę o języku urzędowym w sądach, prokuraturach i notariatach z r. 1925, to stwarza ono dla ludności niemieckiej na Śląsku Górnym nowy stan uprzywilejowania. Żadna ustawa wyjątkowa nie jest właściwym środkiem pozyskania mniejszości dla państwa. Dlatego też za taką ustawą w stosunku do żadnej mniejszości nigdybym się nie wypowiedział. Co innego jednak ustawy wyjątkowe, co innego równouprawnienie, a co innego przywileje. Kiedyż to Niemcy na Śląsku zasłużyli na te przywileje, które ustawa ma im dać? W ciągu 15 lat nie dostrzegam ani cienia tej zasługi. Może to ma być nagroda za lojalność wobec państwa polskiego? O lojalności tej mówią tysiące skarg niemieckich do Ligi Narodów i wyroki sądowe, choćby ostatnio w Tarnowskich Górach i Chojnicach. Dotychczasowe zachowanie się mniejszości niemieckiej w niczym nie uzasadnia uprzywilejowania jej.

O LOS POLAKÓW W TRZECIEJ RZESZY

Pos. Nowak głosowałby za ustawą, gdyby i mniejszość polska w Niemczech otrzymała takie same prawa. *Tymczasem według mówcy ludność polska w Niemczech pozbawiona jest praw obywatelskich. Ustawa o zagrodzie dziedzicznej nie ustępuje w niczym ustawie wywłaszczeniowej.* Dąży się do likwidacji prasy polskiej w Niemczech. Prasa krajowa codziennie przynosi mnóstwo faktów, wskazujących *na ucisk mniejszości polskiej w Niemczech.* Szkolnictwo polskie w Niemczech jest niedostateczne, zwłaszcza gdy się zważy rozwój szkolnictwa niemieckiego w Polsce. W tych warunkach pos. Nowak nie może głosować za tą ustawą

DO UT DES

Następny mówca pos. Ligoń stwierdza, że dzisiaj, kiedy przestała obowiązywać konwencja genewska, Polska wchodzi na teren Śląska z pełnymi prawami. Na terenie Śląska będą obowiązywały wszystkie ustawy i rozporządzenia, które obowiązują w całym państwie. Nie chcemy nic, co oddzielałoby Śląsk od reszty Polski.

Ustawa, nad którą dyskutujemy, przyznaje obywatelom polskim, którym trudno jest mówić po polsku — prawo posługiwania się w urzędach językiem niemieckim. Podkreślam, że obywatele polscy narodowości niemieckiej obcując z ludnością polską mieli możność — zwłaszcza w ciągu ostatnich lat kilkunastu — nauczyć się języka polskiego.

Pamiętając naszą niedolę, moglibyśmy poprzeć projekt rządowy, gdybyśmy mogli oczekiwać, że po drugiej stronie granicy nasza dobra wola zostanie zrozumiana, że ludność polska na Śląsku Opolskim otrzyma takie same prawa.

Nie mamy podstaw do takich przypuszczeń. Linia graniczna, która oddziela od nas Śląsk Opolski, nie oddziela nas od naszych rodzin.

W Niemczech reguluje się obecnie sprawy według zasad narodowościowych i ludność polska tam zamieszkała winna mieć swobodę w najistotniejszej formie życia narodowego, tj. w przepisach dotyczących języka i organizacji narodowych. Dopóki trwa ucisk na Śląsku opolskim, dopóki rząd niemiecki nie przyzna ludności polskiej zamieszkałej w Niemczech, takich uprawnień, jakie mają Niemcy w Polsce — będziemy przeciwni projektowanej ustawie.

ZA ODRZUCENIEM USTAWY

Z kolei pos. Kamiński wyjaśnia motywy, dla których zgłosił wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Mówca ze względów taktycznych uważał, że nawet wprowadzenie minimalnych odchyleń od dzisiejszego stanu rzeczy na podstawie własnej naszej woli nie jest w tej chwili pożądane, a ponieważ odłożenie sprawy wobec istnienia sesji nadzwyczajnej jest niemożliwe, przeto uznał, że właściwą formą taktyki opóźnienia sprawy jest wniosek o odrzucenie.

Sądzę — mówił dalej poseł Kamiński — że powinniśmy już skończyć z tym czasem, kiedy ludność polska po tamtej stronie była pozostawiona samej sobie bez żadnej opieki z naszej strony.

Co Niemcy zyskają właściwie, a co tracą, jeżeli pozostawimy stan dotychczasowy? Praktycznie biorąc, chodziłoby tylko o protokół sądowy w języku niemieckim, bo wszystkie inne uprawnienia pozostałyby nadal zagwarantowane. Czy jest rzeczywiście uzasadnione, ażeby tam, gdzie chodzi tylko o tak drobną rzecz, byśmy zmieniali stan obecny? Jeżeli nasi rodacy po drugiej stronie granicy nie dostaną odpowiednich uprawnień, to jabym nawet stał na stanowisku, że uprawnienia ludności niemieckiej na terenie Poznania i Pomorza należałoby raczej zmniejszyć (oklaski), aczkolwiek byłoby to rzecz nieprzyjemna.

NIEPOROZUMIENIE

Następnie zabrał głos podsekr. stanu w min. sprawiedliwości Chełmoński, który m. in. powiedział: P. poseł Nowak, kończąc przemówienie, zwrócił się do ministra sprawiedliwości z oświadczeniem, że zachodzi chyba nieporozumienie. Istotnie jest pewne nieporozumienie, a to dlatego, że projekt ustawy nie łączy się z tym dużym zagadnieniem, t. j. sytuacją Polaków zagranicą, a w szczególności w Niemczech.

Wszak stojąc na stanowisku, że jest to ustawa wewnętrzna my się obecnie w czymkolwiek wobec kogokolwiek nie wiążemy? Czy, gdyby zaszła potrzeba zmiany w ustawie, nie mamy możności uchwalić ich w każdej chwili?

GŁOSOWANIE

W głosowaniu wniosek mniejszości o odrzucenie ustawy upadł, natomiast izba przyjęła w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez komisję.

W głosowaniu projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Wyrok w sprawie Scheinwitza

Jerozolima, 27. 7. ŻAT. Dziś ogłoszono wyrok w sprawie Scheinwitza o zamordowanie inż. Zwangera. Sąd uznał, że Scheinwitz zamordował swą ofiarę przez uduszenie i skazał go na 15 lat więzienia.

Z republikańskiej Marsylii do faszystowskiej Genui

Kłopoty jednej i drugiej strony lazurowego brzegu. -- „Gdzie przenocujesz tej nocy?" W pogoni za wymianą... funta. -- Pożegnanie współpasażerów. -- Kto jedzie do Palestyny, a kto do... Niemiec? -- Defilada młodych faszystów hiszpańskich. -- Fala taniości we Włoszech. -- „Dumping turystyczny". -- Dokuczliwe kłopoty „wielkiego dyktatora". -- 5 miliardów dla Abisynii, a co dla Włoch?

(Z drogi powrotnej naszego specjalnego wysłannika do krajów afrykańskich)

MILANO, w lipcu.

W Marsylii musiałem sobie załatwić austriacką wizę przejazdową. Kosul austriacki mając przed sobą paszport polski od razu przypomina sobie czasy, które spędził w Polsce mniej więcej 10 lat temu, będąc wówczas na placówce krakowskiej. Wiele w międzyczasie się zmieniło i wobec tego, że sam od szeregu miesięcy bawiłem za granicą, wolałem mówić o rzeczach nowszych.

Mam zatem odpowiedzieć na takie mniej więcej pytanie:

— Jak się pan czuje w Europie po kilku miesięcznym pobycie w Afryce? Jakie jest pańskie pierwsze wrażenie?

Udzielenie odpowiedzi było dla mnie zadaniem nie byle jakim.

Bo czyż miałbym się przyznać, że od kilku dni, od czasu wjazdu do Gibraltaru trudno mi się pozbyć pierwszego oszołomienia i dotąd trudno mi ustalić, czy kontynent, który opuściłem kilka miesięcy temu, nie uległ w międzyczasie jakiejś zbiorowej psychozie szaleństwa?

Gdy siedziałem przed południem na tarasie kawiarni w Marsylii, przysłuchiwałem się mimo woli rozmowie, toczącej się przy sąsiednim stoliku tej mniej treści:

— Wyjeżdżasz do Nicei?

— Dziś po południu. Ale nie wiem, co będzie z hotelem. Przecież jutro mają wszystkich gości powyrzucać... Niby lokaut... Jeśli nie dojdzie do porozumienia między hotelarzami a pracownikami, wypadnie cudzoziemcom chyba nocować na plaży...

— Ależ nie — odparł drugi jegomość przy sąsiednim stoliku — uczynisz to samo, co zrobił już dziś mój znajomy p. X. On całkiem po prostu wyjechał na Riwierę włoską...

Konflikt został w ostatniej chwili zażegnany, ale proszę sobie wyobrazić, jakie to uczucie denerwujące dla cudzoziemca, gdy nie wie, czy następnej nocy dostanie za obcą walutę przywiezioną z sobą dach nad głową?

Przypomniałem sobie, że przed kontynuowaniem dalszej podróży muszę wymienić nieliczne zresztą pozostałe mi jeszcze funty południowo-afrykańskie. Wchodzę do kantoru wymiany:

— Proszę liry włoskie...

— Nie ma.

— W takim razie franki francuskie...

— Niestety, nie możemy służyć. Dziś giełda zamknięta, nie znamy kursu, nie wymieniamy...

— Jestem obcokrajowcem, daję zresztą silną walutę złotą...

— Może pan spróbuje w sąsiednim banku.

Tam — to samo.

Jestem w przykrej sytuacji. Brak mi po prostu kilku franków, by wstąpić gdzieś na obiad. Po wielu perypetiach radzą mi wstąpić do Cooka, gdzie otrzymałem wreszcie równowartość dwóch funtów po kursie poprzedzającym gwałtowny spadek franka.

Moje uspokojone po wędrówce afrykańskiej nerwy rażą dziś sensacyjne nagłówki w popołudniówkach Marsylii. Za kilka dni będę może też się starał w podobny sposób pobudzać zainteresowanie czytelnika, ale wówczas będę już chyba ponownie pochłonięty tą szczególną atmosferą, która jest chlebem codziennym każdego Europejczyka. Prawdopodobnie za kilka dni nie będę więcej odczuwał żadnej anomalii, która mi dziś przypomina pierwszy okres pojenny.

Późną nocą wyruszamy z Marsylii w kierunku Genui. Jedziemy wzdłuż Riviery francuskiej i włoskiej. Przepięknie prezentuje się od strony morza San Remo, stolica Riwiery włoskiej. Majestatycznie spoczywające na pagórkach San Remo króluje nad okolicą.

Następują ostatnie chwile pożegnania na statku. Tworzą się grupy, zależnie od kierunku dalszej jazdy na lądzie i... morzu. Tak np. grupa palestyńska obejmująca 15 turystów żydowskich z płd. Afryki oraz Araba, o którym wspomniałem w jednym z poprzednich listów, pierwsza ma opuścić statek, by z Genui natychmiast po przybyciu zdążyć na pociąg do Brindisi, gdyż tam właśnie wsiądą na statek, zmierzający w kierunku Aleksandrii i Palestyny.

Co do liczebności jest tu jednak najsilniejsza stosunkowo grupa tzw. niemiecka. Są to Żydzi niemieccy, którzy przybyli do płd. Afryki z zamiarem osiedlenia się tam. Na skutek ostatnich restrykcji w dziedzinie imigracji nie mieli możności pozostawania w Unii. Niektórzy z emigrantów niemieckich bez prawa pracy i pobytu w Unii skierowali się ku sąsiednim koloniom angielskim i portugalskim, są jednak tacy, którzy wolą powrócić do Niemiec, zwłaszcza, że listy jakie do nich ostatnio nadeszły od krewnych w Niemczech zapewniły ich, że antyżydowski ruch bojkotowy słabnie, a wobec powracających emigrantów władze nie stosują w tej chwili żadnych represji. Grupa ta, która przez cały czas podróży morskiej pozostawała zdala od innych pasażerów, również obecnie separuje się, nie chcąc widocznie ściągać na siebie podejrzenia wobec wszędzie obecnych „oczu i uszu" Gestapo, jakoby uprawiała konszachty z „elementami antyhitlerowskimi".

Z chwilą zbliżenia się do portu genueńskiego młodzi faszyści hiszpańscy ustawiają się w szeregach, by niebawem odbyć „defiladę" na oczach licznie zebranej w dokach publiczności, oczekującej przybycia znajomych z dalekich stron Afryki.

Orkiestra odgrywa hymn faszystowski, poczem zaczyna się znoszenie bagaży i tłumoków ze statku.

Szybkie załatwianie formalności paszportowych i celnych — a wieczór spędzamy już w Genui.

Przyznać trzeba, że przybysza uderza przede wszystkim — fala taniości.

Ceny na wystawach są doprawdy zachęcające. Hotele niedrogie. Za pokój w dobrym hotelu płacę nie więcej jak 20 lirów (około 5 zł.!), można jednak przenocować w hotedlu turystycznym już za połowę tej ceny.

Na ulicach i w lokalach masy turystów.

Tak, odbywa się obecnie we Włoszech formalny „dumping turystyczny". Każdy przybysz do Włoch otrzymuje w postaci ulotek reklamowych korzystne oferty spędzania tanim kosztem przed wyruszeniem w dalszą drogę kilku dni lub nawet tygodni we Włoszech. I tak np. 14-dniowa podróż okrężna we Włoszech z utrzymaniem w dobrych hotelach kosztuje nie więcej jak 9 funtów (około 230 zł.), cztero-tygodniowy pobyt we Włoszech wraz z podróżą okrężną aż po Sycylię kalkuluje się w wysokości 19 funtów itp. Korzystają z tego skwapliwie Anglicy, Amerykanie oraz Niemcy, które wobec sprzymierzonych Włoch stosują liberalną politykę dewizową i udzielają bez trudności zezwoleń na wywóz pieniędzy.

Myliłby się jednak ktoby sądził, nże „dumping turystyczny" wzbogaca Włochy. Jest to poprostu polityka bankruta, który sprzedaje swój towar poniżej cen własnych. Rząd za pośrednictwem banków oraz wszelkiego rodzaju instytucji kredytowych przyjść musi z pomocą przedsiębiorstwom hotelowym oraz gastronomicznym, obniżającym ceny do stopnia wykluczającego jakąkolwiek kalkulację kupiecką. Chodzi w chwili obecnej rządowi włoskiemu o dostanie w swe posiadanie możliwie największej ilości walut obcych i w tym celu oferuje się turystom jak najtańsze, przy tym jednak — to przyznać trzeba! — jaknajdogodniejsze warunki pobytu oraz podróżowania we Włoszech.



Nad ranem udałem się w dalszą drogę w kierunku Milano.

Byłem we Włoszech trzy lata temu. Wszędzie rzucają się w oczy postępy w dziedzinie... budowy dróg. Tak, jest to mania Mussoliniego opierać potęgę Włoch na świetnych szosach, wzorem starożytnego Rzymu. Poza tym rzucają się jednak w oczy na każdym prawie kroku objawy masowej pauperyzacji oraz nędzy. Ciężar podatków przygniata cały stan średni, zarobki robotników kurczą się coraz bardziej, a urzędnicy coraz częściej nawoływani są do ofiarności na rzecz państwa, walczącego z przeogromnym deficytem budżetowym i powiększającym coraz bardziej dług... wobec własnych obywateli, gdyż kapitał zagraniczny od czasu namiętnych sankcyj jakoś nie może się zdecydować na zawieranie ponownych transakcyj kredytowyych z Włochami.

Włoch z byłego zaboru austriackiego jadący razem ze mną w pociągu roztwiera przede mną niedzielne wydanie „Popolo d' Italia" i zwraca uwagę na wiadomość zamieszczoną w dzienniku tym z oznakami wielkiej radości.

„Pięcio-letni plan rozwoju Abisynii... 5 miliardów lirów na inwestycje w najbliższym roku budżetowym... Realizacja pięcioletniego planu rozwoju Etiopii..."

Włoch nie może się powstrzymać od poczynienia przyciszonym głosem zgryźliwej uwagi:

„5 miliardów dla Abisynii... Pieniądze te wyciska się od nas, płatników podatkowych. Być może, że przyszłe pokolenia skorzystają coś na tym, my zaś dziś załamujemy się. Cóż nam po zwycięstwach i „wielkich sukcesach", skoro my coraz bardziej grzęźniemy w błocie kankructwa gospodarczego?"

A w Milano, gdzie zatrzymałem się przez jeden dzień, widnieje w oknie wystawowym biura podróży wielobarwny afisz:

„Jedźcie do Etiopii. Wycieczka luksusowymi samochodami po nowo-wybudowanych szosach Imperium na dalekich rubieżach wschodnich Afryki... Zwiedzajcie najnowszą kolonię wielkiego Imperium Włoskiego..."

Wielkie Imperium Włoskie! — oczywiście gdyby nie kłopoty natury gospodarczej i finansowej, Mussolini mógłby się poszczycić ładnym sukcesem.

SZ. GOTTLIEB

Kronika naszych dni...

Wystąpienie antyżydowskie na zabawie

Z Mszany Dolnej piszą nam: W sobotę, dnia 24 b. m. odbył się z inicjatywy Komendy Obozu Harcerskiego II Drużyny im. B. Pierackiego z Dziedzic „Wesoły Wieczór Humoru Harcerskiego" połączony z zabawą taneczną, z dochodem przeznaczonym na F. O. N. Wśród uczestników zabawy znajdowało się 20 Żydów.

Po północy rozwydrzona, w przeważnej części miejscowa akademicka młodzież spod znaku mieczyka postanowiła pozbyć się Żydów. Rozległy się okrzyki „Precz z Żydami z zabawy!" „Bij Żydów!" „Tańczą sami Polacy!" i t. p. Wtórowały im sopranowe głosy pięknych aryjek. Pod adresem szemrzących z oburzenia Żydów padły „delikatne" słówka: „Zamknijcie mordy!" Rzadko podnoszone i nawołujące do zachowania spokoju głosy nie zdołały uspokoić „rozbawionych" zabawowiczów. Proszony o interwencję kierownik zabawy, komendant obozu, oświadczył początkowo, iż nie może opanować sytuacji i uspokoić wzburzonych umysłów, a następnie, kiedy oburzenie zwróciło się i przeciw niemu za to, że wysłał Żydom zaproszenia, wyraził żal z tego powodu i dobrodusznie powiedział Żydom, iż przy opuszczeniu sali otrzymają zwrot pieniędzy w wysokości 1/4 ceny biletu wstępu, jeśli zaś na to nie zgodzą się, uważa wszelką z nimi dyskusję za skończoną!

Żydzi doszedłszy do przekonania, iż wśród takich elementów nie mają co robić, opuścili gremialnie salę. Przyrzeczonego „odszkodowania" w formie zwrotu części ceny biletu nie tylko nie przyjęli, lecz tuż przy wyjściu urządzili między sobą zbiórkę, a zebraną kwotę przeznaczyli na F. O. N.

Incydent ten będzie ostrzeżeniem przed wszelkiego rodzaju miejscowymi zabawami. W sferach żydowskich wywarł on zrozumiałe wrażenie i był żywo komentowany.

Turystyka i... gościnność

Z Sanoka piszą nam:

Onegdaj wybrała się do Bezmiechowej pow. Lesko grupa turystów austriackich, by oglądnąć znane lotnisko szybowcowe. Nie znając języka polskiego uprosili znajomych, by im towarzyszyli. Gdy po kilkugodzinnym marszu ze stacji kolejowej w skwarze wycieczka przybyła na lotnisko, spotkała się z przyjęciem, urągającym nie tylko wszelkim zasadom gościnności, lecz nawet najprymitywniejszego wychowania. W kasynie lotniska, gdzie goście zamierzali ugasić pragnienie i posilić się, przyjęli ich odbywający kurs szybowcowy stekiem obelg i wyzwisk jak: żydki, walić ich w gębę, parchy zabierajcie się, bo czuć cebulą i t. p., przy czym paniusie — dając dowód dobrego wychowania — dzielnie wtórowały. Jeden z „bohaterskich" gospodarzy wywinął nawet kijem bilardowym, chcąc niewątpliwie sprowokować bójkę. Rzecz jasna, że wobec liczebnej przewagi kursistów, turyści opuścili lotnisko, zabierając ze sobą niezatarte wspomnienie „gościnności" i „kultury".

Zapytać się wypada, czy Liga Popierania Turystyki nie zrobiłaby lepiej, gdyby zamiast wydawać pieniądze na kosztowną reklamę zagraniczną, poświęciła pewien skromny choćby fundusz na cele wychowawcze, zwłaszcza na wpajanie zasad gościnności — bodaj wobec cudzoziemców.

Szczyrk zaprasza letników żydowskich

W ubiegłym roku powtarzały się w okolicy Bielska — w Bystrej i Szczyrku napady na letników żydowskich. Żydzi śląscy jak i z Zagłębia Dąbrowskiego w godny sposób zareagowali na te występy „ideowców" (nie jak kuracjusze w Szczawnicy) i prawie wszyscy letnicy żydowscy opuścili te miejscowości, ogłaszając bojkot domorosłych „rasistów" w Bystrej i Szczyrku.

Przysłowie pecunia non olet i tym razem nie zawiodło. Mieszkańcy tych miejscowości, a szczególnie właściciele nieruchomości dotkliwie odczuwali brak „Beduinów", a przede wszystkim ich pieniędzy.

Przeto w tym roku przed sezonem letnim Komisja Klimatyczna i Zarząd Towarzystwa realności w Szczyrku wydały odezwę nawołującą do „witania każdego letnika szczerym sercem". — „Niech poznają — głosi m. in. wspomniana odezwa — że znaleźli się wśród ludzi stojących na wyżynie prawdziwej kultury chrześcijańskiej, która w każdym człowieku każe widzieć bliźniego bez względu na wyznanie i narodowość"!! (sic!)

Zorganizowano również milicję miejską, która czuwa nad spokojem na miejscu i w okolicy. Apel ten odniósł stuprocentowy skutek. To też Żydzi w tym roku gremialnie przybywają do Bystrej i Szczyrku i korzystają z piękna uroczych gór i balsamicznego powietrza wśród idealnego spokoju. Wśród letników zauważyliśmy m. in. i posła Dra Emila Sommersteina ze Lwowa, rabina Majera Steinberga w Czortkowa itd.

S. G.

Podwyżka czynszów w starych domach -- nieuchronna

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. 7. (A) Jak wiadomo, upływa z końcem listopada b. r. termin zniżonego komornego w starych domach o 10—15 procent. Zniżka ta weszła w życie przed dwoma laty.

Jak się obecnie dowiadujemy, mimo starań podjętych przez Związek Lokatorów, zniżka ta nie będzie stosowana, wobec czego z końcem listopada małe mieszkania w starych domach w całej Polsce podrożeją o 10—15 procent. Decyzja ta pozostaje w związku ze zwiększonym ruchem budowlanym i popytem na mniejsze mieszkania.

Co się tyczy moratorium na długi hipoteczne, czy będą one przedłużone czy zniesione, sprawa jest jeszcze niewyjaśniona. Jak wiadomo, moratorium to zostało udzielone właścicielom nieruchomości jako ekwiwalent za obniżkę komornego.

JÓZEF ROTH 64)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Często marzył, aby od razu zarobić wiele pieniędzy i zrezygnować z zawodu. Kończył niebawem pięćdziesiąty szósty rok życia, miał już mało zębów, a głowa jego była łysa. Żona mu umarła w młodym wieku, córka żyła u jego siostry w Podiebrad. Nie miał poważnych trosk, lecz kłopoty, drobne długi, przykrych wierzycieli, odsetki, rosnące niebezpiecznie, kelnerów, którzy już nie dawali na kredyt. Ach! a dusza jego łaknęła cudowności, które posiadała wyższa sfera. Kochał wystawne życie, wyścigi, ciche restauracje, w których dumni kelnerzy obsługiwali dumnych gości o chłodnych twarzach, twardych i zrównoważonych ruchach, spożywających potrawy i napoje i wracających w zamkniętych powozach do chłodniejszych jeszcze i bardziej zamkniętych domów. Ilekroć Lazik opuszczał kawiarnię Wirza, tajniaków, kolegów, zatłuszczone karty i zapach kawy oraz piwa okocimskiego, tanich papierosów i ciepłych solodrągów, zdawało mu się, że poniósł stratę na honorze i że właściwie upada. Było jasne: droga jego wiodła w dół: od poety, który nawet złożył sztukę w Burgteatrze, po przez sądowego stenografa do reportera policyjnego. Po raz pierwszy od trzydziestu lat nazwisko Bernarda Lazika znowu było drukowane — i to nie tylko w gazecie, lecz na kolorowej okładce małych zeszytów. Lazik posyłał je swojej siostrze i córce do Podiebard. Co po nim zostanie? Notatka nonparelem w „Kronenzeitung": „Wczoraj zmarł nasz długoletni współpracownik..." i koniec. I parę łokci na cmentarzu w Währing. Gabinet przy Rembrandtstrasse, w którym mieszkał, nie był o wiele obszerniejszy. Nie był też jaśniejszy od grobu, gdyż „wychodził" na podwórze. Oszczędzać Lazik nigdy nie umiał. Skromne pieniądze, które zarabiał, rozchodziły się na wyścigi i karty. Płacono mu dwa centy od wiersza. „Chwyt" — mówił sobie nieraz Lazik. — „Ach, żeby tylko jeden zręczny chwyt!"

Po kilku dniach, w ciągu których zdawało mu się, że jest bardzo samotny, a nawet trochę zgorzkniały, odniósł bowiem wrażenie, że nie on zaczął unikać swoich znajomych, lecz odwrotnie znajomi — jego, zaczął codziennie rano studiować kartki meldunkowe nowo przybyłych hotelowych gości. Z pośród wszystkich ludzi „high-life'u", którzy bywali u pani Matzner, interesował go jednak baron Taittinger. Lazik nie wiedział jeszcze dokładnie, pod jakim pretekstem dostanie się do rotmistrza; ani też, co mu właściwie zaproponuje. Wiedział tylko, że musi z Taittingerem pomówić; dalej, że piętnastego października płatna jest rata trzystu guldenów, które dłużny był Brocinerowi, tej „pijawce". W tych dniach doznawał Lazik uczucia, jakgdyby znajdował się na rozstajnych drogach, swego żywota. Bezkształtna mania wielkości, niby mgła, spowiła jego mózg i wsączała mu niekiedy wiarę, że powinien powziąć swoje ostateczne decyzje teraz, albo nigdy.

Pewnego dnia rzeczywiście znalazł wśród spisu przyjezdnych nazwisko rotmistrza. Baron zamieszkał, jak zwykle, w „Imperialu". Lazik wybrał się natychmiast w drogę, zanim jeszcze dobrze wiedział, co właściwie baronowi powie; ha, zanim jeszcze uświadomił sobie, że istotnie znajduje się w drodze do hotelu „Imperial". W kieszeni miał parę swoich kolorowych zeszytów, które po drodze wciąż wyjmował, przyglądając się swemu nazwisku na karcie tytułowej. Czarne i tłuste nazwisko umieszczone było tuż pod jaskrawo zieloną sofą, na której spoczywała dziewczyna. Myślał także o trzystu guldenach, które płatne były piętnastego października. A „pijawka" Brociner wydawał mu się niebezpieczniejszy niż zwykle (acz kolwiek znał go od dwóch lat i posiadał sztukę mitygowania go — „wyrywania mu jadowitych zębów" — jak to nazywał).

Baron Taittinger nad wyraz niechętnie przyjmował gości. Niezbyt lubił znane sobie osoby; były przeważnie nudne. A i nienudni niekiedy przekształcali się w małych, jeżeli człowiek nie przygotował się do nich dostatecznie.

(C. d. n.)

W Hiszpanii i Chinach grają armaty

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

Bitwy i pertraktacje

Burza wojenna na Dalekim Wschodzie zagłuszyła w ostatnim tygodniu odgłosy wojny domowej w Hiszpanii. Opinia publiczna zwróciła się z niepokojem ku temu nowemu ognisku pożogi, z którego przedostają się do Europy na razie jedynie swąd i dym, zachodzi jednakże poważna obawa, że wkrótce poczną padać stamtąd iskry na europejską beczkę z prochem. Obie strony stoją naprzeciw siebie w Chinach Północnych z bronią gotową do strzału. U Japończyków broń ta jest nieco gorzej zabezpieczona i od czasu do czasu wypala „samorzutnie", jak to miało np. miejsce pod Wang ping. Obie strony mobilizują nie tylko poważne siły wojskowe w spornej strefie, ale przeprowadzają w pierwszym rzędzie mobilizację opinii publicznej. Japońskie partie polityczne zdeklarowały już swe poparcie dla rządu w sprawie obrony interesów imperialnych w Chinach Północnych. Z drugiej zaś strony entuzjazm narodu chińskiego i gotowość do ofiar w obronie integralności terytorium narodowego jest najlepszym wskaźnikiem postępów, jakie w ostatnich miesiącach poczyniła tam konsolidacja. Nie ulega wątpliwości, że zaborczość Japonii i bezceremonialność jej poczynań, jak również zupełne nieliczenie się z prawami suwerennymi Chin stanowi najlepszy cement dla konsolidacji całego narodu chińskiego wokół osoby marsz. Czang Kai Szeka. Do tego frontu jedności przyłączyła się także partia komunistyczna i byłoby zbytnim uproszczeniem sprawy widzieć w tym jedynie skutek kominternowskich instrukcji.

Gdy pod Wang - ping i Luku - Cziao grały armaty, toczyły się równocześnie rokowania dyplomatyczne. Taki stan „wojny bez wojny" nie jest zresztą nowością w stosunkach japońsko chińskich „Mutatis mutandis" istniał on także w latach 1931/32 — w okresie konfliktu o Mandżurię. W ostatnich rokowaniach zastosowała Japonia swą wypróbowaną już parokrotnie metodę wygrywania lokalnych dygnitarzy i ugrupowań chińskich przeciwko rządowi w Nankinie. Rezultatem tej metody są układy między dowódcą lokalnych sił chińskich gen. Sung Cze Yuanem a dowództwem armii kwantuńskiej. Warunki tych porozumień oznaczają kapitulację Chińczyków i przyjęcie głównych warunków japońskiego ultimatum t. zn. ewakuację antyjapońskich dywizji, wspólną walkę z komunizmem i zwalczanie antyjapońskiej propagandy. Wojska japońskie pozostają nadal na zajętych pozycjach pod Pekinem, wojska zaś chińskie mają być stopniowo wycofane.

Walka o północne Chiny

W ten sposób praktycznym skutkiem porozumienia może być dobrowolna demilitaryzacja Chin Północnych i wydanie bezbronnego kraju na łaskę i niełaskę japońskiego imperializmu. Nic więc dziwnego że rząd centralny w Nankinie waha się ciągle jeszcze z ratyfikacją porozumienia zawartego przez czynniki lokalne, które jest wszak nie tylko daleko idącym naruszeniem suwerenności chińskiej ale wręcz przygotowaniem terenu dla dalszych zaborów. I Nankin chociaż ma miecz japoński na gardle — zwleka i medytuje. Tokio poczyna wykazywać wyraźną niecierpliwość i t. zw. koła dobrze poinformowane dają do zrozumienia, że nieprzyjęcie układu może spowodować ze strony japońskiej poważne bardzo następstwa.

Niecierpliwość i zdenerwowanie Tokia są zrozumiałe, skoro się zważy, że korzyści takiego układu osiągnęłaby Japonia śmiesznie niskim kosztem. Gdyby więc układ się nie utrzymał Japonia musiałaby zaangażować w tej grze o wiele większą stawkę a wówczas, kto wie, czy i Nankin nie wydobyłby z zanadrza pewnych bardzo starannie dotychczas ukrywanych atutów. Wtedy z małego incydentu mógłby powstać poważny i rozległy konflikt, angażujący siłą rzeczy wszystkie mocarstwa, mające interesy na Dalekim Wschodzie i nad Pacyfikiem. Nie darmo oświadczył Eden w Izbie Gmin, że rząd brytyjski jest w ciągłym kontakcie z Paryżem i Waszyngtonem w sprawie sytuacji w Chinach. Nie ulega wątpliwości, że dalsze posuwanie się Japonii ku południowi musi natrafić na mocny sprzeciw tych trzech mocarstw, podczas gdy oś Rzym - Berlin, która ze względów zasadniczych sprzyja ekspanzji japońskiej nie jest i nie będzie w możności udzielić żadnej efektywnej pomocy. A wreszcie niewiadomo w jakim momencie i z jakimi atutami zechce się przyłączyć do gry najbardziej zagadkowy partner — Moskwa. Jest wcale prawdopodobne, że marsz. Czang Kai Szek jest już w posiadaniu pewnych konkretnych przyrzeczeń ze strony Sowietów, które mają wszelki interes w tym, by Japończykom związać ręce w Chinach. Na tym punkcie schodzą się interesy Rosji i USA. Dlatego rządowi japońskiemu zależy obecnie raczej na nierozszerzeniu konfliktu i pozostawieniu go w jego lokalnych ramach. Stąd presja na Nankin w kierunku zatwierdzenia układu.

Jak widzimy konflikt na Dalekim Wschodzie przedstawia wielobarwną mozaikę różnorodnych elementów, nad ich rozwikłaniem względnie, dalszym powikłaniem głowią się obecnie dyplomaci trzech kontynentów.

Gibraltar zagrożony

W swym przemówieniu w Izbie Gmin wysunął min. Eden konflikt dalekowschodni na pierwszy plan zainteresowań dyplomacji brytyjskiej, przyznając mu nawet prymat przed wojną hiszpańską. Odnośnie tego ostatniego problemu powtórzył Eden stare maksymy i cele dyplomacji J. K. Mości zmierzające do lokalizacji i likwidacji wojny. Środkiem do tego celu ma być realizacja brytyjskiej propozycji kompromisowej. Eden nie ukrywał przed Izbą powagi sytuacji, podkreślając, że projekt jest ostatnią próbą rządu brytyjskiego i w razie jej niepowodzenia należy się liczyć z groźbą wojny europejskiej. Czy to ma znaczyć że Anglia umywa wówczas ręce? Nie należy tego przypuszczać; raczej trzeba przyjąć, że Anglia w ścisłym uzgodnieniu z Francją (tej solidarności poświęcił Eden końcowy akord swego przemówienia) zastrzega sobie w tym wypadku wolną rękę dla obrony swych dróg komunikacji imperialnych na Morzu Śródziemnym, których kluczowe znaczenie dla Imperium podkreślił Eden bardzo stanowczo, kierując odnośny ustęp swego przemówienia w sposób niedwuznaczny pod adresem Rzymu.

Zagrożenie brytyjskich interesów śródziemnomorskich jest przedmiotem wzrastającej troski opinii publicznej. Niemieckie armaty, których lufy wpatrują się z odległości 11 klm. w Gibraltar spędzają sen z powiek zarówno Winstonowi Churchillowi jak i Lloyd George'owi, którzy wzięli udział w debacie i lwią część swych wywodów poświęcili tej właśnie sprawie. Lord Cranborne, który imieniem rządu zamknął dyskusję, był wielce lakoniczny i oczywiście nie potrafił rozproszyć niepokoju. Miarą tego niepokoju i obaw żywionych przez opinię brytyjską jest uchwała Labour Party niegłosowania przeciw budżetowi obrony narodowej.

Pewnym sukcesem Londynu w ostatnich dniach jest silne zaawansowanie rozmów z poszczególnymi państwami w sprawie traktatów morskich, narazie dwustronnych, które z czasem mają być ujęte w powszechny układ, uzgodniony z konwencją londyńską 3 mocarstw.

Brytyjski projekt na manowcach procedury

Na razie nic nie wskazuje jednak na to, by rokowania w sprawie brytyjskiego projektu kompromisowego miały ruszyć naprzód. Utknęły one na martwym punkcie od razu przy kwestii proceduralnej, która jednakże przybrała charakter sprawy merytorycznej. Już w poprzednim przeglądzie powiedzieliśmy, że tu będzie tkwić sedno wszystkich trudności. Niemcy i Włochy chcą mówić naprzód o przyznaniu praw belligerantów powstańcom, Francja i Anglia o restytuowaniu kontroli. Od razu staje się widoczne, że chodzi tu o meritum sprawy a nie o chronologię dyskusji. Najbardziej nieprzejednane stanowisko zajął imieniem Włoch ambas. Grandi. Rząd włoski chce przeciągać debatę zarówno by przysporzyć kłopotów Londynowi, jak i by odczekać dalszy rozwój wydarzeń na frontach Hiszpanii. Z drugiej strony Francja stoi twardo na gruncie pierwszych propozycji bytyjskich w słusznej obawie, że po przyznaniu praw gen. Franco mocarstwa faszystowskie uchylą się od dalszych rozmów nad wycofaniem ochotników i kontrolą. Na razie więc impas trwa i pogłębia się, nawet pomysłowość Foreign Office, okazuje się na razie wyczerpaną.

Hiszpania będzie się więc nadal wykrwawiać i służyć jako teren doświadczalny dla czarnego i brunatnego faszyzmu. Jeden z największych i najlepszych synów Hiszpanii prof. Madariaga ogłosił w „Times" list otwarty, będący jednym wielkim aktem oskarżenia przeciw zbrodniarzom, żerującym na tragedii hiszpańskiej.

Contra spem sperant...

W tej sytuacji, gdy nad Morzem Śródziemnym i Pacyfikiem strzelają wysoko płomienie pożogi wojennej, dziwne wrażenie musi wzbudzać plan króla Belgów, który nawiązując do misji premiera Van Zeelanda kreśli projekt organizacji gospodarczej świata. Do realizacji tego projektu miałaby być powołana specjalna instytucja, złożona z fachowców niezależnych od rządów. Król Belgów i jego premier wykazują wiele optymizmu. Monarcha odwiedził w ubiegłym tygodniu Wystawę paryską, będącą wszak również wynikiem kooperacji w skali światowej. Min. Eden wymienił misję Van Zeelanda i układ monetarny 3 mocarstw również jako czynniki stabilizujące pokój świata. Ale od tych zalążkowych poczynań do wielkich, ogólnych osiągnięć daleka jeszcze wiedzie droga. Demokratyczni mężowie stanu pragną jak widać, kroczyć po tej drodze, mimo iż wody Ebra i Amuru wciąż są jeszcze czerwone od krwi. Bo cechą demokracji jest, iż nie traci wiary w lepszą przyszłość.

Z. R.



ŚRODA, 28 LIPCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Dziennik połud. 12.15 Kilka informacyj 12.25 Ork. salonowa 13.55 Muzyka 15.05 Pogad. sportowa: „O plażowaniu“ 15.15 Muzyka 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 Wiad. gosp. 16 „Z mojego warsztatu“ szkic literacki 16.15 Koncert Tria Polskiego Radia 16.45 Odczyt wojskowy „Wspomnienie ze Szczypiórny“ 17 Koncert solistów 17.50 „Buduje własny dom — Urządzenie wnętrza“ pogadanka 18 Chwila Biura Studiów 18.10 Program 18.15 Muzyka 18.45 Lok. wiad sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. T. Seredyńskiego, w przerwie: „Kącik humoru“ 19.50 Wiad. sport. 20 „Za tą chatą co to Jana...“ letnia bajka muz.-słowna 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Koncert Chopinowski w wyk. Julian v. Karolyi 21.45 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy“ 22 Muzyka tan. w wyk. Małej ork. PR. 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wiecz., przegląd prasy i kom. meteor. 23 Muzyka taneczna.

* * *

Warszawa. 6.15 p. Kraków 19 Płyty 19.50 Wiad. sport 20 p. Kraków.

Lwów 12.15 Płyty 18.10 Francuska piosenka 19 p. Kraków 24 Koncert ork. Seredyńskiego.

Katowice 6 Sygnał czasu 12 Koncert życzeń 15.30 Orkiestra sal. (Józef Schmidt) 15.48 Wiad. giełd 19 Płyty 19.20 Słuchowisko: „Podróż w nieznane“ 23 Muzyka taneczna

Łódź 13.55 Muzyka operowa 15.15 Płyty dla dzieci 1542 Wiadomości giełdowe 18.25 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 6.45 Pobudka i gimnastyka 7.10 Płyty 9.20 Wiadomości 12 Dzwony 14 Płyty 16.05 Płyty 18.05 Opowiadania 19 Komunikaty 21.10 Lekka muzyka 22.45 Przegląd polityczny.

Medjolan 17 Komunikaty 17.15 Muzyka taneczna 19 Muzyka rozrywkowa 21 Koncert symf.

Praga 9.50 Przegląd prasy 10.11 Płyty 14 Arie operowe 16.10 Koncert popol. 19.10 Aktualności polityczne 20.05 Pieśni ludowe.

Paris PTT. 29.30 Program rozrywkowy 21.30 Muzyka kameralna 23 komunikaty.

Budapeszt 18.30 Pogadanka 19 „Aleksandra“ operetka 21.50 Muzyka cygańska. 23.20 Muzyka taneczna.

Ryga 16.05 Koncert z płyt 18.45 Kronika polityczna 19.05 Muzyka baletowa i operowa 20 Komunikaty.

WIELKI KONKURS LETNI

Powodzenie wielkiego Letniego Konkursu Radiowego przeszło wszelkie oczekiwania. Chociaż dotychczas odbyły się tylko trzy audycje konkursowe, a termin nadsyłania odpowiedzi upływa dopiero dnia 15 września — do Polskiego Radia napływają tysiące listów od radiosłuchaczy. Nie będziemy niedyskretni, jeśli podamy, że do 25 bm. nadesłano już przeszło 30 tysięcy odpowiedzi, gdy nasilenie akcji konkursowej spodziewane jest dopiero w drugiej połowie sierpnia. Wiele odpowiedzi jest bardzo pomysłowych, wielu radiosłuchaczy przedstawia artystów, biorących udział w audycjach konkursowych jako zawodników, którzy biegną do mety, zakreślają na mapie zasięg ich popularności, nadsyłają efektowne odpowiedzi z fotografiami itd. Ponadto znaczna liczba odpowiedzi ujęta jest w rymy.

W sierpniu odbędą się jeszcze dwie audycje: dnia 14. 8. i 28. 8. o godz. 17.30 Kto więc dotychczas jeszcze nie jest zdecydowany jak uszeregować czterech pieśniarzy: T. Faliszewskiego, M. Fogga, J. Popławskiego i S. Witasa według ich popularności, ma jeszcze możność ustalenia swego sądu.

Przypominamy, że odpowiedzi konkursowe powinny zawierać imię, nazwisko i adres abonenta, numer zezwolenia radiowego, urząd pocztowy, w którym odbiornik został zarejestrowany, oraz listę pieśniarzy.

Uczestnicy konkursu, których lista będzie zgodna z listą ustaloną przez większość radiosłuchaczy — otrzymają samochód lub jedną z dalszych 500 cennych nagród, które podawane są szczegółowo w pogadankach i audycjach konkursowych.

JULIAN VON KAROLYI WYKONAWCA KONCERTU CHOPINOWSKIEGO

Radiosłuchacze przypominają sobie laureata poprzedniego Konkursu Chopinowskiego młodego pianistę węgierskiego Juliana v. Karolyi. Artysta ten przybył obecnie do Warszawy, gdzie wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia dziś o g. 21. Zagraniczny gość wykona wyłącznie utwory Chopina: Nokturn, Balladę, Etiudy oraz Andante spianato et grande Polonaise brillante.

KONCERTY SOLISTÓW DLA RARIOSŁUCHACZY

Dziś wystąpią przed mikrofonem Polskiego Radia soliści, instrumentaliści i śpiewacy. O godz. 17 usłyszą radiosłuchacze śpiewaczkę Ludmiłę Szretterówną i wiolonczelistę Alberta Katza. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym program śpiewaczki, obejmuje bowiem arię z oratorium Haydna „Cztery pory roku“, Mozarta „Alleluja“ z motetu „Exultate iubilate“ oraz utwory kompozytorów francuskich. O godz. 18.15 śpiewać będzie ulubienica ekranu Martha Eggerth w audycji z płyt.

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

Zebrane w Bóżnicy im. Amslera w Krakowie	30.—
Młodzież żyd. kolonii letniej p. prof. Grossów w Szczyrku	17.—
Org. Tora-Waawoda Nowy Targ	13.—
Żona i córka bł. p. N. P. Kraków	10.—
Z okazji urodzin syna tow. Schancerowi skada „Haboneh“ Związek Inż. i Techników w Bielsku	5.—
zł	75.—
dotychczas wykazano zł	30.317.05
Razem zł	**30.392.05**

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć“) lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

„Nienawiść rasowa“ jako motyw zbrodni Pędraka?

Echa zajść w Częstochowie. -- Motywy wyroku na Pędraka

Wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Piotrkowie przesłał obrońcom Joska Pędraka, adw. adw. Janowi Dąbrowskiemu i Ludwikowi Honigwillowi, motywy wyroku, mocą którego Pędrak skazany został na dożywotnie więzienie za zabójstwo w dniu 18 czerwca br. w Częstochowie tragarza, Stefana Barana.

Tło sprawy, zgodnie z sentencją wyroku, przedstawia się jak następuje: Krytycznego dnia ul. Wałami Dwernickiego szedł Stefan Baran, ciągnąc za sobą wózek ręczny. Przechodząc przed składem żelaza niejakiego Zelwera Baran zmierzył się przez żarty dyszlem w syna właściciela zakładu, Abrahama Zelwera, który jednak nie został potrącony. W momencie wszczętej z tego powodu pomiędzy Baranem i Zelwerem sprzeczki przechodził obok nich oskarżony Pędrak. Słysząc sprzeczkę Pędrak zatrzymał się i zapytał po żydowsku Zelwera: „Co chce ten szajgiec“. Wówczas Baran, dotknięty słowem „szajgiec“ rzucił w stronę Pędraka przekleństwo i uczynił ruch jakby chciał zciągnąć z siebie marynarkę. Osk. Pędrak wyjął wówczas z za pasa rewolwer, zarepetował go i wymierzył w stronę Barana, mówiąc: „Co, wymus chcesz zrobić, pieniędzy na wódkę?“ Rozzłoszczony tymi słowami Baran uniósł się i zaczął chwytać leżące na ziemi kamienie i rzucać je w stronę Pędraka, chowając się za zebrany tłum. Baran rzucił ogółem 3 małe kamienie, lecz ani jeden z nich nie trafił oskarżonego. Osk. Pędrak nie zaniechał dalszej awantury, lecz przeciwnie, celując z rewolweru do Barana, krzyknął: „Rozstąpcie się chłopaczki, bo będę strzelał“, i korzystając z chwili, kiedy Baran wyskoczył z za innych, wystrzelił, trafiając go w piersi. Widząc, że Baran padł, oskarżony niezwłocznie rzucił się do ucieczki i chcąc odwrócić od siebie uwagę, oraz udając, że sam kogoś goni, biegł, krzycząc: „Policja“. Wybieg ten nie udał się, gdyż Baran został zatrzymany i doprowadzony do komisarjatu.

Osk. Pędrak twierdzi, że strzelając do Barana, był do tego zmuszony, gdyż Baran rzucał w niego kamieniami. Poza tym nadmienił, że aczkolwiek strzelał na postrach, umyślnie celował do Barana. W śledztwie zaś zeznał, że strzelając na postrach, mierzył w górę, oraz że strzelał w ogóle dlatego, iż Baran uprzednio go zaczepił, przy czym miał go uderzyć dyszlem, następnie rzekomo uderzył go w twarz i wreszcie zażądał od niego pieniędzy na wódkę.

Tłomaczeniom tym Sąd wiary nie dał i uznał je wobec zeznań świadków za kłamliwe i wykrętne.

Osk. Pędrak prowokował Barana, co spowodowało ze strony Barana reakcję, polegającą na rzucaniu kamieniami. Że osk. Pędrak miał zamiar dokonać zabójstwa świadczą o tym jego słowa: „odsuńcie się“, czy „rozstąpcie się chłopaczki, bo będę strzelał“. Oskarżony nie mógł działać w obronie koniecznej, gdyż jak stwierdził św. Słoma, który stał najbliżej Barana i któremu Sąd daje całkowicie wiarę, Baran w chwili wystrzału nic w ręku nie miał i nie gonił oskarżonego. To samo ustalił św. Joryłka. Z tych względów nie może być mowy, ani o przekroczeniu obrony koniecznej, ani o silnym wzruszeniu duchowym, zwłaszcza, że Pędrak z zachowania się Barana mógł wywnioskować, że boi się go wobec posiadanej broni.

Z uwagi na powyższe Sąd opierając się na zeznaniach zarówno osk. Pędraka, jak i świadków Słomy, Horyłka oraz częściowo Dorywalskiego, Kasprzyckiego i Kapitańskiego, uznał zarzuconą Joskowi Pędrakowi winę za udowodnioną, a kwalifikacje przestępstwa z art. 225 par. 1 k. k. za słuszną i zasadną.

Przechodząc do wymiaru kary, Sąd jest zdania, że oskarżony mógł uniknąć całego zajścia, zakończonego śmiercią Barana. Uporczywość i natarczywość, z jaką prowokował on Barana, świadczą o tym, że chciał umyślnie, kierując się — zdaniem Sądu — nienawiścią rasową, wytworzyć taki stan rzeczy, w jakim mógłby użyć przeciwko chrześcijaninowi broni“.

Zabójstwo Barana było dokonane przez Pędraka bez powodu, przy czym oskarżony nie wykazał żadnej skruchy, a jeszcze po śmierci szkalował Barana, pomawiając go o wymuszenie pieniędzy, żadna za tym, zdaniem Sądu, kara terminowego więzienia dla tego rodzaju przestępcy nie byłaby celowa — wobec czego Sąd skazał Joska Pędraka na więzienie dożywotnie, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze w myśl art. 47 par. 1 i 52 par. 2 k. k., zasądzając od niego opłaty sądowe i koszta postępowania w sprawie zgodnie z art. 578 K. P. K. i art. 74 p. o. k. s Dowód rzeczowy — rewolwer, Sąd uznał za przepadły, jako narzędzie zbrodni.

* *

Obrońcy Pędraka wnieśli apelację do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Gmina Żydowska w Warszawie przeciwko uszczuplaniu terytorium państwa żydowskiego

W związku z zapowiedzianą dyskusją w Izbie Gmin na temat podziału Palestyny na część żydowską i arabską, Gmina Żydowska w Warszawie wystosowała do Ministra Koloni, Ormsby Gore, depeszę treści następującej:

Witając zapowiedź restytucji Państwa Żydowskiego, zawartą w sprawozdaniu Komisji Królewskiej, protestujemy jednak, jako największa Gmina Żydowska na świecie, przeciwko zakreśleniu Państwu Żydowskiemu granic, podcinających jego żywotność i sprzecznych z Deklaracją Balfoura i Mandatem.

Apelujemy do sumienia i uczuć wielkiego narodu angielskiego, aby całkowicie zrealizował szlachetne i wzniosłe zobowiązanie, zaciągnięte wobec Żydostwa Deklaracją Balfoura.

—<>—

Ożywienie turystyki żydowskiej z Ameryki do Palestyny

Jerozolima, 27. 7. ŻAT. Okrętem „Roma“ przybyło do Palestyny 800 turystów z Ameryki, w tym kilkuset Żydów, przeważnie nauczycieli, studentów, kupców, rabinów, itd. Wśród żydowskich turystów znajduje się też były poseł amerykański w Iramie dr. Kornfeld, który zwiedza najważniejsze ośrodki kraju.

Przegląd gospodarczy

Podkarpacki ruch naftowy i wiertniczy

(idi) **Produkcja ropy.** W czerwcu br. wydobyto z kopalń jasielskiego okręgu górniczego 936 cystern ropy (973 w maju), w tym 375 (375) cystern ropy parafinowej. Ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle naftowym wynosiła 3.527 (3.573) osób, z tego przy ruchu wiertniczym i eksploatacyjnym zatrudnionych było 2.979 (2.892) robotników stałych i 481 (621) sezonowych, w gazoliniarniach zaś 67 (60) stałych.

Dowiercono 7 następujących otworów ropodajnych:

Magdalena 43 w Gorlicach głębokość 95 m, produkcja dzienna 450 kg; Jerzy 5 w Krygu głęb. 231 m, prod. dz. 2.000 kg; Elżbieta 33 w Krygu głęb. 285 m, prod. dz. 5.000 kg; Elżbieta 35 w Krygu głęb. 266 m, prod. dz. 4.000 kg; Znicz 9 w Dobrucowej głęb. 1111 m, prod. dz. 2.500 kg; Minerwa 20 w Harklowej głęb. 479 m, prod. dz. 1.000 kg; Hanka 2 w Klimkówce głęb. 137 m, prod. dz. 500 kg.

Pogłębione szyby „Lipa 33 i 76" w Lipinkach pozostały bez rezultatu.

Nowe wiercenia. Podjęto 21 nowych wierceń, z których na uwagę zasługuje podjęcie nowego ruchu na kopalni: „Liwia" w Dominikowicach, należącej do Liwii Gleicher w Gorlicach, kopalni „Katarzyna" w Krygu, należącej do Włodzimierza Jasieńskiego, kopalni „Wiesa" w Suchodole, należącej do Antoniego Cichego, oraz kopalni „Julian" — Ludwik", należącej do Zofii Chłapowskiej w Męcince.

Blizne — Brzozów Blizne, Liwia 1 Dominikowice, Union 54 Dominikowice, Wanda Dominikowice, Magdalena 11a Gorlice, Wiktor 36 Kobylanka, Pollon 4 Targowiska, Elżbieta 36 Kryg, Elżbieta 37 Kryg, Henryk 48 Kryg, Henryk 51 Kryg, Jerzy 5 Kryg, Katarzyna 1 Kryg, Kinga 3, Adam 166 Libusza, Adam 167 Libusza, Silpetrol 5 Męcina wielka, Julian — Ludwik 20 Męcina Wielka, Stefan 19 Mokre, Kraj 9 Sądkowa, Wiesia 1 Suchodół.

Pogłębiane są szyby: Lipa 33 w Lipinkach, Lipa 76 w Lipinkach, Łężany 1 w Łężanach, Amelia 25 w Turaszówce, Rokach 1 w Turaszówce, Flora 26 w Wólce.

W likwidacji znajdują się następujące szyby: Mieczysław 2 Brzezówka, Paula 1 Mokre, Roman 2 Iwonicz, Antoni 3 Iwonicz, Michał 5 i 7 Kobylanka, Gaten 3 Grabownica Starzenska, Dunikowski 1 Krościenko, Sambodia 7 Kryg, Poznań 17 Krosno, Opteg 1 i 2 Rudawka Rymanowska, Leon 37 Potok, Witołd 7 Potok, Amelia 31 Toroszówka, Ewa 4 Toroszówka, Teresa 2 Toroszówka.

Stan wierceń poszukiwawczych:

Dębica 1 w Dębicy głębokość 670 m, rury 10"; Zawodzie 3 w Gorlicach głęb. 430 m, rury 7"; Wede w Harklowej (Dankmayer) głęb. 688 m, rury 10"; Muki 1 w Kobylanach głęb. 786 m, rury 7"; Orion 1 w Lipinkach głęb. 570 m, rury 5"; Zehra 1 w Niżnej Łące głęb. 808 m, rury 9"; Smereczne 4 w Smerecznem głęb. 275 m, rury 9"; Las 2 w Starej Wsi głęb. 283 m, rury 10", produkcja za czerwiec 20.800 kg; Heddy 1 w Szalowej głęb. 509 m, rury 9"; Wiesia 1 w Suchodole głęb. 5 m, rury 8"; Pollon 1 w Targowiskach głęb. 363 m, rury 10", produkcja za czerwiec 68.940 kg; Zdżary 2 w Zdżarach głęb. 330 m, rury 7".

Produkcja gazu wynosiła w czerwcu b. r. 10,827.204 (11.442.368) m sześć., z czego przerobiono na gazolinę w 7 gazoliniarniach tutejszego okręgu 6,679.400 m sześć. (7,121.093) gazu, uzyskując 271.494 (286.877) kg gazoliny. Z tej ilości oddano na rynek krajowy 27.510 (24.587) kg, zaś 242.884 (262.766) kg rafineriom krajowym do dalszej przeróbki.

Czynnych było ogółem 193 kopalń produkujących ropę i gaz, w tym wyłącznie gazowych było 5 kopalń.

Ceny, płacone przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „Polmin" na ropę w miesiącu czerwcu uległy zwyżce o 2.2% w stosunku do cen, płaconych w poprzednich miesiącach. Ceny gazu nie uległy zmianie.

Walka o rzemiosło

Nowelizacja ustawy przemysłowej wywołała rozbieżność zdań wśród rzemieślników. Grupa bogatszych rzemieślników stoi na stanowisku, iż należy koniecznie utrudnić jeszcze bardziej dostęp do rzemiosła niż to ma miejsce dziś. Natomiast władze i ubożsi rzemieślnicy są zdania, że przepisy o mistrzach i kwalifikacjach należałoby zliberalizować. Dowiadujemy się, iż władze centralne, które przystąpiły do opracowywania przepisów noweli do wspomnianej ustawy, skłonne są potraktować zagadnienie liberalnie, dążąc do uproszczenia procedury przy otrzymaniu dyplomu mistrzowskiego i t. d.

Światowe zbiory pszenicy

Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P. oblicza tegoroczne światowe zbiory pszenicy na 3 miliardy 718 milionów buszli. Szacowanie to nie obejmuje Rosji Sowieckiej i Chin, ponieważ państwa te nie nadesłały szczegółowych wykazów.

Światowe zapasy pszenicy wynoszą według obliczeń departamentu rolnictwa na dzień 1 lipca rb. o 65 milionów buszli mniej niż w odpowiednim okresie roku 1936.

Zapasy te są najniższe od r. 1926.

Skoda urządza cukrownię w Finlandii

Zakłady Skoda w Pilznie otrzymały zamówienie na dostawę materiału budowlanego i maszyn, potrzebnych do założenia cukrowni w Finlandii. Wartość zamówienia wynosi 17 milionów marek fińskich.

Zamówienia sowieckie w Anglii

W czerwcu rb. Rosja Sowiecka udzieliła Anglii zamówień na 1.4 milionów funtów szterlingów, wobec 600.000 funtów szterlingów w maju r. b.

W pierwszem półroczu r. b. zamówienia sowieckie w Wielkiej Brytanii osiągnęły 11 milionów funtów szterlingów, wobec 4.6 milionów funtów w analogicznym okresie poprzedniego roku, wzrosły więc o 140 procent.

—<>—

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 7. Akcje: Bank Polski 102 Cukier 31 Lilpop 47.25 Starachowice 30.25 Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: Inwestycyjna I em. 67 II em. 65.75 inwestycyjna seryjna I em. 82.50 II em. 81.50 dolarówka 39 wewnętrzna 55.25—55.13—55.50 konsolidacyjna grube 55.50—55.75 drobne 55.13. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.15 Holandia 292.25 Kopenhaga 117.70 Londyn 26.36 Nowy Jork czek 5.28¾ Nowy Jork tel. 5.29 Oslo 132.15 Paryż 19.90 Praga 18.45 Sztokholm 135.95 Szwajcaria 121.50 Włochy 27.90. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 27. 7. Ceny orientacyjne: żyto nowe, zdatne do przemiału 20—20.50 owies nowy 19.25—20.25 otręby żytnie 16.25 pszenne grube 16.75—18 średnie 17—17.25. Reszta bez zmiany Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 7. Dewizy: Paryż 16.30½ Londyn 21.67¾ Nowy Jork 4.35 3/8 Bruksela 73.30 Medjolan 22.92½ Amsterdam 240.40 Berlin 175.25 Wiedeń noty 82.50 Sztokholm 111.77½ Oslo 108.95 Kopenhaga 96.77½ Praga 15.19 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.54 Japonia 126. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 27. 7. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 22 3/8—termin 22 3/8—7/16 Cyna 263¾—268 termin 258¼—½ Straits 265 Ołów 22 11/16—14/16 termin 22 3/8—½ Miedź 56 5/8—¾ termin 56 7/16—½ Elektrolit 63½—64½ Złoto 139,6½.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 58.50 w Paryżu Fr. fr. 19.10 w Zurychu Dol. 58 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 7. Kursy zamknięcia: Dillonowska 5. Stabilizacyjna 73 Dolarowa 56.75. Tendencja utrzymana.

Miażdżąca krytyka „badań" ks. Trzeciaka

W lwowskim czasopiśmie „Oko w oko" znany pisarz żydowski S. J. Imber ogłosił ciętą satyrę na „studia żydoznawcze" ks. Trzeciaka. W dłuższej rozprawie p. t. „Streicheritis Trzeciakowego stopnia" autor poddaje gruntownej i miażdżącej krytyce żydożercze „argumenty" i twierdzenia ks. Trzeciaka, demaskując ich nieuctwo oraz głównie nazistyczne źródła inspiracji. Szczególnie gruntownie analizowany jest falsyfikat znany pod nazwą „Protokułów Mędrców Sjonu". S. J. Imber wykazał, że ks. Trzeciak w swej niepohamowanej nienawiści do Żydów nie zawahał się nawet ubliżyć pamięci Apostołów (w książce „Mesjanizm a kwestia żydowska").

Rozprawa S. J. Imbera wyróżnia się nie tylko wielką siłą przekonania, lecz również świetną formą polemiczną.

Hitlerowskie bzdury

Praga, 27. 7. ŻAT. Organ S. S. „Schwarze Corps" rozpętał znów kampanię przeciwko naukowcom, którzy rozwijają teorie uczonych żydowskich. Pismo stwierdza, że wśród niemieckich profesorów jest jeszcze bardzo wielu uczonych, którzy nie zdołali się uwolnić od wpływów „ducha żydowskiego". Pismo nazywa ich „białymi Żydami", wywodząc, że w tym samym sensie można też mówić o „Geistesjuden", „Gesinnungsjuden", oraz „Charakterjuden". Pojęcie „Żyd" winno być rozszerzone daleko poza granice rasowości. Najdobitniej ujawnia się duch żydowski w fizyce. Prof. lipski Heisenberg jeszcze w r. 1936 zdołał zamieścić w piśmie nazistycznym artykuł, w którym uznał teorię względności Einsteina za naturalną podstawę dalszych badań. Heisenberg, który w r. 1933 uzyskał nagrodę Nobla, określany jest jako „Ossietzki fizyki".

Z SPORTU

Szamota, zawodowy mistrz polski kolarski, odniósł wielki sukces w New Jersey (USA), wygrywając wraz z Duńczykiem Andersonem mecz Europa — Ameryka w 4-ch seriach i zwyciężając parę amerykańską Allen — Echevaria. Po tym triumfie Szamota otrzymał propozycję startu w six days.

Carraciola wygrał wyścig automobilowy o Wielką Nagrodę Niemiec na Nürnburgringu, rozegrany onegdaj po raz 10-ty wobec 300.000 widzów, osiągając na wozie Mercedes-Benz czas 3:46.09.1 g. na trasie 501.28 klm. (przeciętna 133.2 klm. na godz.), co jest nowym rekordem trasy.

Walasiewiczówna obchodzi w roku bieżącym dziesięciolecie swych startów lekkoatletycznych, które rozpoczęła w r. 1927 w Cleveland, wygrywając bieg na 50 yardów w 6 sek.

We finale pucharu Davisa USA — Anglia prowadzi Ameryka 2:1 po zwycięstwie w grze podwójnej przez parę Budge — Mako nad parą Tuckey — Wilde w 4 setach 6:3, 7:5, 7:9, 12:10. Dalsze dwa single Budge — Austin i Parker-Pajkowski — Hare wygrają prawdopodobnie Ameryka, nie tak, że zanosi się na zwycięstwo USA w stosunku 4:1 i zdobycie pucharu Davisa.

Anglia — Francja mecz lekkoatletyczny w Paryżu wygrała Anglia 66:54 pkt.

Wielką nagrodę Belgii w międzynarodowych wyścigach motocyklowych w Brukseli wygrali Anglicy i Niemcy.

Na turnieju tennisowym w Krynicy zwyciężył w singlu panów Horain nad Czyżowskim, w doublu obaj wymienieni Krakowianie nad parą krynicką Burda—Piechota.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok XI. Nr. 9

Kobiety w nowo hebrajskiej literaturze

Poetka hebrajska Anda Pinkerfeld wydała zbiór swych poezji pod tytułem „Gittit". Słowo to oznacza ten cudowny w psalmach wspominany instrument „harfę" Gittit nazywa się również robotnica, która pracuje przy wytłaczaniu winogron.

Poezje Andy Pinkerfeld odznaczają się przedziwnym dźwiękiem orientalnych instrumentów, i tą jakąś wzniosłą i radosną melodią, cieszącej się swą pracą twórczą kobiety.

Poetka pochodzi ze Lwowa z rodziny zasymilowanej, wychowana w atmosferze czysto polskiej. Wkrótce po ukończeniu wojny światowej emigruje do Erec jako chaluca i pracuje tu przy osuszaniu bagien. Choroba zmusza ją do wyjazdu za granicę, gdzie studiuje biologię, w kilka lat później wraca znów do Erec. Języka hebrajskiego nauczyła się już jako dorosła osoba mając poza sobą poważny dorobek literacki w języku polskim. Dzięki energii i silnej woli udaje się jej opanować język hebrajski i wgłębić się weń tak bardzo, że jej wiersze liryczne budzą podziw przez piękno wyrażeń i indywidualność twórczą.

Poezje Andy Pinkerfeld są wyrazem bardzo uczuciowej duszy kobiecej, odznaczają się prostotą i doskonałością oddania natury palestyńskiej. Dużo krytyków uważa jej poezje z życia dzieci za najlepsze. Drobne te wiersze pełne nadzwyczajnych pomysłów i muzykalnych rymów pisała poetka dla swoich własnych dzieci bez zamiaru opublikowania ich. Wychodziły one następnie w dzienniku hebrajskim „Dawar" w dodatku dla młodzieży i cieszyły się wielką popularnością, także dzięki pięknym ilustracjom malarza palestyńskiego Nachuma Guttmana. Za te poezje poetka otrzymała „Nagrodę Bialika dla literatury dziecięcej".

Do najbardziej wzruszających należą jej wiersze, powstałe w ciężkich dniach z lata 1936 r. Są one przejmujące w swej prostocie, pisane bez patosu, ujmują swą naturalnością.

Młoda poetka Lea Goldberg wydała niedawno swe „Listy o nieprawdopodobnej podróży", pisane prozą, które wskazują na wielki talent liryczny.

Poezje Lei Goldberg ukazały się przed półtora laty pod tytułem „Kłęby dymu". Jest ona w swych utworach bardzo kobieca, przy czym też zadziwiająco dojrzała; prace jej są oryginalne i niecodzienne a można ją porównać z poetką rosyjską Anną Achmatową. U obydwu spotykamy prostotę w formie, umiarkowanie w wyrażaniu się, przy szczerej prawie że tragicznej uczuciowości. Poezje Lei Goldberg są oddaniem subiektywnych wrażeń i odzwierciedleniem różnych przeciwności, z którymi zmaga się kobieta. Krytycy przepowiadają jej świetną przyszłość.

Do najsympatyczniejszych wydawnictw z ostatnich miesięcy należy mimo pewnej niedojrzałości literackiej, opowiadanie Sary Gluzman „Na progu śmierci", opublikowane przez wydawnictwo „Dawar". Autorka opisuje cierpienia młodego robotnika, który w 20-stym roku życia choruje na gruźlicę i umiera w następstwie tej choroby. Każdy wiersz tego opowiadania jest oskarżeniem na brak wystarczającej pomocy lekarskiej i specjalnej opieki dla płucno-chorych w Erec, z których wielu mogłoby się utrzymać przy życiu, gdyby mieli należytą pielęgnację i opiekę.

Młoda autorka Miriam Tal wydała swoją pierwszą książkę, powieść p. t. „Fałszerze życia". W słowie wstępnym pisze Avigdor Hammeiri: „Powieść ta jest czynem twórczym, bo odznacza się trzema zaletami: Jest prawdziwa, szczera i tragiczna. Czy trzeba jeszcze dodać, że dusza kobieca jest w niej odzwierciedlona? Autorka tej książki nie ma potrzeby obawiać się krytyki, a już najmniej ostrej krytyki".

Tłumaczyła M. P.

Dwuletnia praca światowej organizacji WIZO (1935-37)

Światowe Konferencje WIZA odbywają się stale co dwa lata. Są one niejako resume pracy odbytej i dają równocześnie wskazówki do dalszej działalności.

Osiemdziesiąt tysięcy kobiet w golusie, osiem tysięcy kobiet w Erec pracuje nad tym, by zasymilowaną kobietę golusu wyemancypować do pracy dla własnego narodu i własnej ojczyzny; i rzeczywiście udało się nam zrobić z niej produktywną siłę w Erec.

WIZO NA XIX KONGRESIE. Mimo wydajnej pracy na niwie syjonistycznej droga do uznania była dla działaczek WIZA bardzo utrudniona. Dopiero na XIX Kongresie zdołały członkinie Egzekutywy p. Romana Goodman, Rebecca Sief i Ada Fischman znaleźć posłuch, w następstwie czego otrzymano głos doradczy w Komitecie Akcyjnym. W ostatnich zaś dwóch latach kontakt między Egzekutywą WIZO a Agencją Żydowską był b. ścisły. Od roku 1936 Agencja Żydowska subwencjonuje szkoły rolnicze i farmy dziewczęce. Spodziewamy się, że i nadal WIZO znajdzie posłuch na najbliższym kongresie jako też zrozumienie i pomoc dla swego dzieła.

PRACA WIZA W EREC. W ostatnich latach starało się WIZO w Erec wiele zdziałać na polu instruktorskim. Powstało kilkanaście nowych zabudowań, inwestowano i wykańczano już istniejące. W czasach terroru i rozruchów instruktorki, kierowniczki i uczenice nie ustawały w pracy i były wzorem aktywności, dyscypliny, pełne odwagi i cichego bohaterstwa.

FEDERACJA WIZO W EREC H. N. Z. W Erec zorganizowanych jest 27 grup WIZO, które utrzymują bezpłatne żłobki, kroplę mleka, freblówki, kluby dziecięce, kolonie wakacyjne i kursa wieczorne dla pracujących kobiet.

PRACA PROPAGANDOWA WIZA. Zorganizowano rozmaite akcje w Australii, Anglii, Skandynawii, Łotwie, Bułgarii, Finlandii, Niemczech i Holandii, w których brały udział członkinie Egzekutywy WIZA, jako też delegatki KKL. i KH. Wydano w ostatnich dwóch latach wiele broszur. „P. u. H." wychodziło w powiększonym i bardzo urozmaiconym wydaniu. W Erec wydana została przez H. N. Z. przy pomocy subwencji z Centrali WIZO broszura „Demutenu" (Nasz obraz).

RUCH MŁODZIEŻOWY WIZA. Od roku 1936 Młode WIZO liczy 120 grup, o liczbie 2350 członkiń w golusie a 200 w Erec. Potrzeba zorganizowania młodzieży żeńskiej, stojącej z dala od walk partyjnych, (sprawa omawiana szeroko na konferencji tel awiwskiej w r. 1935) przyczyniła się do tego, że ruch ten, który jeszcze w r. 1935 był w powijakach, urósł do takich rozmiarów. W golusie powstał problem hachszary i alii; w Erec zajmowano się chalucą, starano się o jej wykształcenie i o pracę dla niej. Sprawa hachszary była wspomniana w memoriałach podanych na XIX Kongresie i uchwały, które zapadły dla spraw w ogólnym problemie hachszary, wpłyną też dodatnio na hachszarę Młodego WIZA.

FINANSOWE SPRAWY WIZA. Fundusze, których WIZO dostarcza dla utrzymania instytucji WIZA w Erec, wpływają z golusu i są zebrane przez grupy WIZO w różnych krajach. Palestyńskie federacje dostarczają również pokaźnej kwoty 5.000 L. WIZO współpracuje również w wielu akcjach K.K.L. i K.H.

IX. Konferencja WIZO odbywa obecnie swe obrady. Rezultaty tych obrad wraz z rezultatami obrad Kongresu wpłyną dodatnio na los naszej siedziby narodowej w Erec.

Obrady IX Światowej konferencji WIZO

rozpoczęły się w Zurychu we wtorek dnia 27 bm. w salach Kasyna i trwać będą do dnia 2 VIII br.

Na uroczystym otwarciu wygłoszone zostały dwa referaty: p. dr Wera Weizman: Polityczna i ekonomiczna sytuacja w Palestynie, i p. Hadassa Samuel: Problemy Kobiety Żyd. w Erec.

Dwa dni następne poświęcone są debacie nad referatami i sprawozdaniami, oraz dyskusji nad problemami naszej pracy w Erec i w golusie.

Praca w komisjach obliczona jest na 2 dni, w poniedziałek zaś, w ostatni dzień obrad odbędzie się dyskusja oraz głosowanie nad rezolucjami i wybory obu egzekutyw: palestyńskiej i golusowej.

Konferencje poprzedziło 3-dniowe posiedzenie obu egzekutyw i członkiń Councilu.

—<>—

Wiadomości palestyńskie

Miasto bez krawczyń. Miasto Tyberias nie ma kwalifikowanej krawcowej. WIZO założyło tu kurs roczny dla 16-stu dziewcząt, aby je wyszkolić w krawiectwie dla domowego użytku. Kilka uczenic jednak prosiło o założenie kursu kilkuletniego. H. N.Z. planuje założenie kursu przygotowującego do zawodowej krawieczyzny.

Zebrania klubowe i dyskusyjne. W Tel Awiwie odbył się w maju w lokalu WIZA cykl odczytów o teatrze żydowskim wygłoszony przez p. Gretę Wolff Carow aktorkę, „Teatron Iwri". Grupa tel awiwska urządza nadal dwa razy w tygodniu zebrania klubowe w lokalu ogrodowym. Pod koniec lipca otwarto w WIZIE tel awiwskim bibliotekę dla dziewcząt z kursu wieczornego. Jest to biblioteka ufundowana przez p. Sarę Feldenkreis.

Odznaczenie kierowniczki Wiza. P. Sol.Cohen przewodnicząca WIZA w Haifie otrzymała z okazji koronacji króla angielskiego odznaczenie t. zw. „Coronation Medaille", jako uznanie za jej gorliwą pracę w instytucjach społecznych w Erec.

Takie samo odznaczenie otrzymała p. Landau, kierowniczka szkoły imienia Ewelyn Rotschild w Jerozolimie.

Angielscy goście w instytucjach Wiza. Wizo w Tel Awiwie gościło ostatnio p. Ewelyn Smith, p. Shaw i miss Goodman, majorową Green. Zwiedziły one instytucje opieki nad dzieckiem WIZA, które od czasu rozruchów znajdują się w domu Natana Straussa. Wkrótce mają one być przeniesione do własnego budynku. ufundowanego przez grupę WIZO z Nowej Zelandii.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 47 m
28	Zachód słońca 19 g 13 m
ŚRODA	20 Ab 5697

Do wiadomości władz kolejowych

Grupa pasażerów żydowskich, którzy w ub. poniedziałek o godzinie 19.30 czekali na stacji Chabówka na pociąg przybywający z Zakopanego (Nr 112) została napadnięta przez jakąś bojówkę góralską w liczbie 15 osób. Bojówka ta zatarasowała wejście do kasy biletowej i grasowała swobodnie na dworcu oraz na terenie przed dworcem. Kilku pasażerów żydowskich zostało dotkliwie pobitych. Kiedy jeden z nich zwrócił się o interwencję do dyżurnego ruchu, ten zbył go uwagą, żeby dać mu spokój. Kiedy następnie zwrócono się w tej sprawie do naczelnika stacji, ten odparł: „takie sprawy mnie nie obchodzą".

Zachowanie się urzędników, którzy są przecież odpowiedzialni za bezpieczeństwo pasażerów na dworcu kolejowym wywołało zrozumiałe oburzenie. Czas najwyższy, by położyć kres napadom na stacjach kolejowych i by ukrócić „harce" rozmaitych bojówek. Leży w interesie P. K. P., by dostęp do dworców był swobodny i by usunąć z nich bojówki.

Odznaczenie burmistrza Andrychowa

Burmistrz m. Andrychowa Adam Wietrzny odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi za prace nad podniesieniem miasta, jak również za prace nad zwalczaniem bezrobocia.

Dwa pociągi popularne

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje 31 VII/1 VIII br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego pod hasłem „Na słońce w Tatry". Odjazd z Krakowa 31 VII. godz. 16.05, przyjazd do Zakopanego godz. 20.38, odjazd z Zakopanego 1 VIII. godz. 21 min. 15, przyjazd do Krakowa 2 VIII. godz. 1.08. Opłata za przejazd koleją i kolejką linową na Kasprowy Wierch w obie strony wynosi 12.80 zł. od osoby. Noclegi po cenach ulgowych zabezpieczone. Uczestnicy dojeżdżający z miejscowości oddalonych od 20 do 80 klm od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50% zniżki dojazdowej i powrotnej. — oraz

Dnia 1 VIII. br. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kęt na zwiedzenie „Zapory wodnej w Porąbce" za 3.90 zł. tam i z powrotem od osoby. — Odjazd z Krakowa dnia 1 VIII. o godz. 6.05, — przyjazd do Kęt godz. 9.20. — Odjazd z Kęt godz. 19-a, powrót do Krakowa godz. 22-a. W programie zwiedzanie olbrzymiej zapory wodnej i sztucznego jeziora na Sole. Dojazd z Kęt do Porąbki i z powrotem furmankami za opłatą 0.70 gr. od osoby w jedną stronę, względnie dla młodszych wycieczka piesza pod kierownictwem przewodnika.

Samobójczy skok z II-go piętra

Ulica Karmelicka w Krakowie była wczoraj widownią wstrząsającego wypadku. Z okna domu pod l. 7 na II-gim piętrze wyskoczyła na podwórze Rozalia Buława, służąca, zatrudniona u pp. Millerów.

Denatka doznała licznych i ciężkich obrażeń. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł ją do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została na razie ustalona.

Zagadkowe samobójstwo 40-letniej kobiety

Wczoraj ok. godz. 9-ej przed południem wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Świętokrzyską, tuż obok szpitala wojskowego.

W domu przy ul. Świętokrzyskiej l. 6 lekarz znalazł kobietę, liczącą około 40 lat, Ludwikę Ochwatową, nie dającą już znaków życia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa popełniła ona samobójstwo.

Na samobójstwo wskazują liczne listy, pozostawione przez denatkę, które zawierają motywy rozpaczliwego kroku. Denatka zatrudniona była w pralni „Czystość".

Ustawiona obok łóżka Ochwatowej miednica z węglem wskazuje na to, że miała ona zamiar pozbawić się życia przez zaczadzenie.

Nie wiadomo jednak, czy to było przyczyną śmierci, gdyż w pokoju czadu nie stwierdzono.

Zagadka tragicznej śmierci w noc poślubną została wyjaśniona

Jaroszewski wypuszczony na wolną stopę

Zagadka tragicznego zgonu 22-letniej Zofii Jaroszewskiej jest wyjaśniona. W toku śledztwa sądowego, przeprowadzonego przez sędziego dr. Rogowskiego, zbadano cały szereg okoliczności, które w sprawie tej doniosłą odegrały rolę. Zbadano więc ślady daktyloskopijne na miejscu wypadku, przeprowadzono pomiary miejsc w których znaleziono łuski z nabojów rewolwerowych, sporządzono protokuł sekcji zwłok i zbadano fotografie sporządzone na miejscu.

Obok tych wszystkich okoliczności przeprowadzono przesłuchanie zarówno męża Jaroszewskiej jak też jej najbliższej rodziny. W świetle zeznań świadków stwierdzone zostało po nad wszelką wątpliwość, że stosunek obojga młodych ludzi był do seibie nadzwyczaj serdeczny i o jakimkolwiek antagonizmie nie może być mowy.

Znali się od siedmiu lat i łączyło ich głębokie uczucie, które zaprowadziło oboje przed ołtarz. W tym stanie rzeczy nie ma mowy o tym, aby jakieś nieporozumienia czy awantury mogły stać się podłożem tragedii.

Przyjąć natomiast należy, że chodzi tutaj o nieszczęśliwy wypadek. W czasie przekomarzania się Jaroszewski wyjął rewolwer, który dostał się w ręce jego małżonki. Za chwilę padł strzał, który spowodował jej śmierć.

W tym stanie rzeczy sprawa będzie umorzona. Jaroszewski został wczoraj w południe wypuszczony na wolną stopę. Jest on zupełnie złamany przejściami ostatnich godzin i zalewając się łzami wspomina tragiczne przeżycia.

Aresztowanie trzeciego sprawcy awantury na ul. Wieczystej

W związku z krwawą awanturą na ul. Wieczystej w Krakowie, gdzie zginął tragiczną śmiercią 27-letni Stefan Rychlik, prowadzone są w dalszym ciągu energiczne dochodzenia. Aresztowano wczoraj trzeciego uczestnika bójki Józefa Komasę, który wespół z zatrzymanymi już poprzednio Lewingerem i Moskiewiczem spowodowali zajście.

Jak się okazało, zaczepili oni murarzy, którzy siedzieli w szynku przy stole i zabrali im ze stołu flaszkę wódki, a następnie napadli na nich.

Stan zdrowia Marszałka, rannego w czasie bójki jest zupełnie zadawalający i nie budzi żadnych obaw.

B. żandarm austriacki zasądzony za oszukańcze manipulacje

Do krakowskich władz prokuratorskich wpłynęło doniesienie p. Włodzimierza Tarnawieckiego, który oskarżył Grzegorza Kostewicza o szereg wyłudzeń, dochodzących do znacznych sum.

W świetle dochodzeń okazało się, że Tarnawiecki będąc w krytycznej sytnacji finansowej zgłosił się do Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, chcąc zasięgnąć pożyczkę w wysokości 15.000 zł. Tutaj skierowano go do biura „Pilot" w Krakowie, będące oddziałem tej kasy.

W biurze „Pilot" przyjął petenta Kostewicz, który oświadczył gotowość załatwienia pożyczki, żądając jedynie wpisania się do współdzielni oraz złożenia składki oraz wkładki oszczędnościowej. Tarnawiecki złożył w tym celu 3.060 zł.

Pożyczki jednak nie otrzymał, gdyż w kasie w Mysłowicach wyszły na jaw malwersacje, a jak się okazało, Kostewicz nie wpłacił 3.060 zł. do kasy lecz za te pieniądze kupił sobie realność w Modlnicy.

Od tego czasu Kostewicz pobierał od Tarnawieckiego różne kwoty, przyrzekając mu ciągle zwrot pieniędzy. W ten sposób Tarnawiecki żyrował Kostewiczowi weksle na 2.300 zł, które następnie musiał wykupić i cedował mu wierzytelność na 7.500 zł.

Kostewicz nie przyznaje się do winy, twierdząc że jest ofiarą nagonki ze strony różnych osób.

Kostewicz jest emerytowanym funkcjonariuszem żandarmerii austriackiej, który ostatnio prowadził biuro handlowe. Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym Kostewicza na 1 rok więzienia.

Sensacyjna kradzież biżuterii w Krakowie

Policja krakowska prowadzi dochodzenia w sprawie sensacyjnej kradzieży biżuterii i gotówki na szkodę jubilera krakowskiego, p. Józefa Ackera.

Do sklepu p. Ackera przy ul. Starowiślnej l. 52 przyszło dwóch panów z teczkami w ręku, którzy przedstawili się jako urzędnicy skarbowi i domagali się rozmowy z właścicielem.

Ponieważ właściciel był chwilowo nieobecny, a w sklepie znajdowali się jedynie dwaj jego subiekci, jeden z nich wyszedł aby zawołać p. Ackera, drugi zaś subiekt, niejaki Mojżesz Gold został z oboma przybyłymi w sklepie.

Jakież było zdziwienie jubilera, gdy wszedłszy za chwilę do sklepu nie zastał tutaj nikogo. Obaj rzekomi urzędnicy skarbowi ulotnili się wraz z subiektem, a widomym znakiem ich bytności był brak biżuterii oraz gotówki w wysokości 710 złotych.

Obecnie prowadzone są w tym kierunku dochodzenia, które ustalą genezę wypadku oraz identyczność sprawców kradzieży.

Sędzia utonął w Dunajcu

Jak dooszą z Nowego Sącza, w Golkowicach pod Nowym Sączem utonął w czasie kąpieli w Dunajcu sędzia Sądu Grodzkiego w Nowogródku Jan Wąchała.

—<>—

11.000 podań do P. Prezydenta R. P. o ułaskawienie

Warszawa, 27. 7. (Sin.) Władze wymiaru sprawiedliwości zaobserwowały w ostatnich czasach znaczny wzrost liczby podań do Pana Prezydenta o ułaskawienie. W ciągu ubiegłego roku złożono 11.000 podań o ułaskawienie. — Znaczny odsetek tych podań są to prośby ukaranych za wykroczenia administracyjne i skarbowe.

Nie wolno robić syropu z buraków

Warszawa, 27. 7. (Sin.) Niektóre pisma podały ostatnio szereg przepisów, sporządzania domowym sposobem syropu z buraków. W myśl odnośnych ustaw jest to jednak wzbronione, a winni przekroczenia pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Audycje dla Polaków w Niemczech

Warszawa, 27. 7. (Sin.) Polskie rozgłośnie zorganizowały cykl specjalnych audycyj dla Polaków w Niemczech. Za pośrednictwem radiostacji niemieckich transmitowane będzie słuchowisko przedstawiające uroczystości dożynkowe. Pierwsza transmisja odbędzie się 14 sierpnia.

Dyrektor tartaku powiesił się

Warszawa, 27. 7. (A) Ze Słonima donoszą o samobójstwie dyrektora tamtejszego tartaku Mojżesza Gubera, który powiesił się na stercie desek w tartaku.

Ujęcie bestialskich morderców

Warszawa, 27. 7. (A) W swoim czasie donosiliśmy o zamordowaniu Szajny Gewirc w Ujazdach okręgu tomaszowsko-mazowieckiego. W dniu dzisiejszym ujęci zostali sprawcy tego morderstwa. Są to dwaj bracia Kowalowie, którzy wykorzystali nieobecność męża Gewircowej i zamordowali ją w bestialski sposób. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu morderców narzędzia mordu, które były jeszcze pokryte krwią. Bandyci zostali odwiezieni do więzienia piotrkowskiego.

Fryzjerzy warszawscy grożą strajkiem

Warszawa, 27. 7. (Sin) Pięć związków zawodowych fryzjerskich, grupujących fryzjerów wszelkich odłamów politycznych podjęło wspólną akcję o podwyższenie cenników w zakładach fryzjerskich na terenie stolicy. Pracownicy fryzjerscy, należący do związków Ch. D., ZZZ., PPS. i Bundu zapowiedzieli ogłoszenie strajku o ile właściciele fryzjerń nie zmienią stawek zarobkowych. Fryzjerzy domagają się podwyżki płac w wysokości 15 do 20 procent.

—<>—

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Katowice, 27. 7. (K). Na szosie powiatowej w Ustroniu, jadący na motocyklu Jan Graja najechał na oddział junaków, dowodzony przez plutonowego Stanisława Borka. Wskutek najechania Borek doznał cięższych obrażeń, zaś kilku junaków zostało lekko skontuzjonowanych. Gratę zatrzymano.

*

Sosnowiec, 27. 7. (K). W piątek 30 bm. odbędzie się w Sosnowcu nadzwyczajne posiedzenie rady miasta Sosnowca. Na porządku dziennym znajduje się jeden punkt, mianowicie nadania obywatelstwa honorowego m. Sosnowca marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu.

*

Katowice, 27. 7. (K). Na szlaku Nowa Wieś — Kochłowice najechał pociąg osobowy na przechodzącego przez tor kolejowy Kazimierza Miodka. Kierownik lokomotywy zatrzymał pociąg i zabrał rannego do Nowej Wsi. Jednakże w czasie transportu Miodek zmarł.

*

Rybnik, 27. 7. (K). W Niedobczycach wydarzył się wczoraj wypadek samochodowy. Niejaki Nie...

Rzecz sama przez się zrozumiała

„Japonia nie jest zaborcza wobec Chin"

Tokio, 27. 7. PAT. Odpowiadając na interpelację przedstawiciela partii Minseito premier Konoye oświadczył w parlamencie, że gdyby Japonia rzeczywiście żywiła zaborcze zamiary w stosunku do Chin, jak utrzymują Chińczycy, Chiny północne byłyby już dawno zajęte przez Japonię.

Fakty stwierdzają nieprawdziwość chińskich zarzutów. Japonia wobec ciągłych chińskich prowokacyj wykazuje cierpliwość i opanowanie.

Japonia, powiedział Konoye, nie pożąda chińskiego terytorium, dążąc jedynie do współpracy z Chinami, by przyczynić się do rozwoju wschodniej kultury.

Ostatecznym celem polityki japońskiej jest stabilizacją stosunków we wschodniej Azji. Cel ten może być osiągnięty tylko dzięki współpracy Chin, Japonii i Mandżuko, powstrzymującej komunistyczną penetrację do zewnętrznej Mongolii przez utrzymanie pokoju i rozwój gospodarczy Chin północnych.

Minister spraw zagr. Hirota, który wziął również udział w dyskusji zaznaczył, że w ciągu ostatnich trzech lat zamordowano wielu wybitnych chińskich mężów stanu tylko dlatego, iż należycie oceniali i rozumieli dążenia Japonii. Pomimo panujących w Chinach nastrojów, Hirota nie traci nadziei na zbliżenie z Chinami, które powinny zrozumieć, że Japonia nie ma żadnych zaborczych celów w stosunku do Chin.

* * *

Szanghaj, 27. 7. PAT. Konsul generalny japoński w Szanghaju Okamoto zażądał od władz chińskich, aby zabroniono samolotom wojskowym chińskim przelatywania ponad japońskimi okrętami wojennymi oraz by zaprzestano wznoszenia okopów w Czapei, północnej dzielnicy w Szanghaju, co rzekomo wywołało popłoch wśród ludności.

* *

Tokio, 27. 7. PAT. Minister marynarki admirał Ionai, przemawiając w parlamencie, oświadczył, że jak wskazuje dawniejsze wydarzenie, zaostrzenie sytuacji w Chinach północnych zawsze odbijało się na nastrojach Chin środkowych i południowych, dlatego marynarka współdziała z operacjami armii japońskiej w Chinach północnych.

Minister wyraził ubolewanie, iż sprawa zaginięcia marynarza japońskiego w Szanghaju nie została dotychczas wyjaśniona.

Tokio, 27. 7. PAT. Z Nankinu donoszą, że generał Sung-Cze-Yuan ustąpił ze stanowiska przewodniczącego rady politycznej prowincji Czahar i Hopei oraz ze wszystkich innych publicznych stanowisk, jakie zajmował.

Naprzód rozbrojeni potem ostrzeliwani

Tientsin, 27. 7. PAT. Wiadomość o całkowitym rozbiciu garnizonu chińskiego w Tung Czau wywołała w tutejszych kołach chińskich duże wrażenie. Rozeszły się pogłoski, że żołnierze chińscy zostali naprzód rozbrojeni, a następnie ostrzeliwani z karabinów maszynowych.

Czy Japonia ulegnie naciskowi mocarstw?

Londyn, 27. 7. PAT. Min. Eden oświadczył dziś w Izbie Gmin w odpowiedzi na interpelację przewódcy Labour Party Attlee, że według otrzymanych przez niego informacyj, może dojść do działania wojsk japońskich zarówno w samym Pekinie, jak i poza jego obrębem. Brytyjski charge d'affairea w Tokio otrzymał polecenie wyrażenia w imieniu swego rządu nadziei, że do tego rodzaju akcji nie dojdzie. Rząd brytyjski wywiera w dalszym ciągu nacisk na rząd japoński, celem zażegnania konfliktu. Podobną akcję — oświadczył w dalszym ciągu Eden — prowadzą w Tokio i Nankinie rządy Francji i Stanów Zjednoczonych.

* * *

Tientsin, 27. 7. PAT. Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego oznajmił, że armia japońska nie przedsięweźmie dzisiaj żadnych kroków, chociaż upłynął już termin dotyczący pierwszego punktu ultimatum japońskiego (wycofanie 37-ej dywizji). Wojska chińskie w rzeczywistości ewakuowały już okolice Lukucziao. Zastąpiła je chińska milicja.

Armia japońska, dodał oficer japoński, uważa sprawę wycofania 37-ej dywizji za najważniejszy punkt swego ultimatum i będzie czekała na wykonanie wszystkich punktów ultimatum do godz. 12-ej jutro.

Sytuacja pozostaje nadal naprężona. — Jutro zbierają się by omówić sytuację i zarządzenia, jakie trzeba będzie wydać w razie wybuchu walki w mieście chińskim.

KRONIKA ŁÓDZKA

Rokowania o likwidację zatargu w przemyśle włókienniczym

Łódź, 27. 7. (G) W dniu jutrzejszym odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy z przemysłowcami z udziałem okręgowego inspektora pracy. Jak wiadomo, robotnicy zawiesili akcję strajkową na tydzień, tj. do dnia 4 sierpnia, w którym to dniu ma nastąpić orzeczenie komisji rozjemczej. Wtedy odbędzie się ponowne zebranie delegatów robotniczych, które zadecyduje o dalszych krokach. W ciągu bieżącego tygodnia wszystkie związki zawodowe dokonają wyboru delegacji, która weźmie udział w nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Wobec tego, że komisja rozjemcza rozpatrzy umowę, tyczącą się całego okręgu łódzkiego, orzeczenia tej komisji obowiązywać będą cały okręg łódzki, a nie, jak dotychczas, ośrodki prowincjonalne.

Policja usunęła strajkujących

Łódź, 27. 7. (G) We firmie „Zbar" 175 robotników okupowało fabrykę żądając podwyżki. Robotnicy ci zwrócili się do robotników innych oddziałów z prośbą o solidaryzowanie się z ich akcją. Wobec tego, że ci się na to nie zgodzili, okupujący nie wpuścili ich na teren fabryczny. W dniu dzisiejszym policja z polecenia starosty grodzkiego usunęła wszystkich strjakujących z objektu fabrycznego.

„Hedad" to niebezpieczne hasło

Łódź, 27. 7. (G) W czasie meczu bokserskiego pomiędzy drużyną Hakoahu łódzkiego a I. K. P. żydowscy zawodnicy powitali na ringu swoich przeciwników okrzykiem „Hedad". W dniu wczorajszym do Hakoahu nadszedł list ze Związku bokserskiego, w którym Związek komunikuje, że jeżeli Hakoah będzie witał członków innych drużyn w innym języku niż polskim, mecz zostanie unieważniony.

Samobójstwo z nędzy

Łódź, 27. 7. (G.) 22-letni Chil Magierowicz otruł się przez wypicie większej ilości politury i poniósł śmierć. Powodem samobójstwa był brak pracy.

dziela kierując własnym autem zderzył się z samochodem ciężarowym browaru tyskiego. Samochód został tak uszkodzony, że musiano go załadować na platformę. W chwili gdy uszkodzone auto znalazło się na wozie, nastąpił wybuch benzyny i od powstałego ognia spłonął samochód wraz z platformą. Jeden z koni został przy tym tak poparzony, że musiano go dobić na miejscu.

Ministrowie i posłowie w Jugosławii skreśleni z kościoła ortodoksyjnego serbskiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Belgrad, 27. 7. (B) Wszyscy biskupi kościoła serbskiego ortodoksyjnego podpisali dziś akt, wedle którego wykluczeni zostają z kościoła ci członkowie gabinetu jugosłowiańskiego, którzy głosowali za ustawą o konkordacie z kościołem rzymsko-katolickim. Jedynie minister wojny Marec w drodze wyjątku uniknął skreślenia z listy członków kościoła. Nazwiska ministrów i posłów, którzy głosowali za konkordatem mają być publicznie odczytane z ambon kościelnych. W ten sposób kościół zerwał z nimi wszelkie stosunki. Żaden ksiądz nie śmie odwiedzić skreślonego członka kościoła, ani żaden z nich nie śmie przekroczyć progu kościoła.

Jeżeli w międzyczasie nie nastąpi jakaś zmiana, to na jutrzejszych uroczystościach pogrzebowych patriarchy Barnaby rząd nie będzie reprezentowany, chyba że przedstawicielem rządu będzie minister wyznania katolickiego lub muzułmańskiego. Wypadek ten nie ma precedensu w historii Jugosławii.

Marsz. Śmigły-Rydz honorowym obywatelem Pińczowa i Sandomierza

Kielce, 27. 7. PAT. W świetlicy związku strzeleckiego w Pińczowie odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na które przybyli wszyscy obecni w Pińczowie członkowie zarządu i rady miejskiej, przedstawiciele miejscowych władz i organizacyj oraz społeczeństwa. Obok stołu, na którym umieszczono wśród kwiecia portret marszałka Śmigłego Rydza stanęły poczty sztandarowe związku strzeleckiego i straży pożarnej.

Po krótkim przemówieniu burmistrza Józefa Książka rada miejska stojąc jednomyślnie uchwaliła nadać marszałkowi Śmigłemu Rydzowi obywatelstwo honorowe miasta Pińczowa.

* * *

Kielce, 27. 7. PAT. W Sandomierzu w udekorowanej sali rady miejskiej odbyło się w obecności przedstawicieli władz, organizacyj i społeczeństwa uroczyste posiedzenie rady m. Sandomierza, na którym marszałkowi Śmigłemu Rydzowi uchwalono jednomyślnie nadać obywatelstwo honorowe tej gminy. Następnie odbyło się odsłonięcie dużych rozmiarów portretu marszałka Śmigłego Rydza, po czym licznie zgromadzonym przed ratuszem mieszkańcom miasta odczytano tekst uchwały rady miejskiej.

Echa zajść w Przytyku

Warszawa, 27. 7. (Sin). W bieżącym tygodniu ponownie znajdzie się na wokandzie sądowej proces, będący odgłosem zajść w Przytyku. Wobec uchylenia przez izbę karną Sądu Najwyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie w stosunku do szeregu osób, skazanych za udział w zajściach przytyckich, lubelski Sąd Apelacyjny postanowił przeprowadzić ponowne badanie świadków. Pominięcie tych dowodów w czasie rozprawy przed sądami dwóch instancji stało się powodem nie uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej. W piątek 30 bm. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obronę jednego z czołowych oskarżonych Icka Frydmana, któremu pierwotnie wymierzono karę 5 i pół lat więzienia. Świadkowie ci powołani zostali dla stwierdzenia okoliczności, że Frydman w czasie pierwszej konfrontacji po aresztowaniach w Przytyku nie został rozpoznany przez naocznych świadków zajść.

Ghetta na jarmarkach będą zlikwidowane

Warszawa, 27. 7. (A) W dniu dzisiejszym interweniowała w ministerstwie spraw wewnętrznych delegacja centralnego związku drobnych kupców w sprawie coraz szerszej akcji o ustanowienie ghetta na jarmarkach w Polsce. Delegacja przedstawiła przykład Kalisza, Długosiodła oraz miasta Koleta na Śląsku gdzie magistrat wydzierżawił rynek, na którym odbywają się jarmarki, związkowi drobnych kupców chrześcijańskich. Kupcy ci, oczywiście, nie chcą wydzierżawić ani jednego miejsca Żydom. W ministerstwie spraw wewnętrznych przyrzeczono wszystkie żądania żydowskie załatwić pozytywnie.

Tranzyt walut musi być zgłoszony kontroli dewizowej

Warszawa, 27. 7. (Sin). Wydział karno skarbowy warszawskiego Sądu Okręgowego sporządził obszerne motywy wyroku w pierwszym procesie o usiłowany przemyt walut zagranicznych w samolocie za co, jak wiadomo, skazano na 6 miesięcy więzienia obywatela węgierskiego Wildera. Sąd nie uznał tłumaczenia oskarżonego, że dewizy przewożone w samolocie przeznaczone były do wypłaty w Rumunii i stanął na stanowisku, że wszelkie dewizy i walnty, przewożone tranzytem, podlegają zgłoszeniu kontroli dewizowej.

Wstępne dochodzenia przy zabójstwach policjantów

Warszawa, 27. 7. (Sin). Główny komendant policji generał Kordian-Zamorski wydał okólnik w sprawie wypadków czynnych napaści na funkcjonariuszy policji i zabójstw policjantów. Zwrócono w nim zostala uwaga na konieczność skrupulatnego przeprowadzania w tego rodzaju wypadkach dochodzeń wstępnych. Meldunki o wynikach dochodzeń mają być natychmiast przesyłane centralnym władzom policyjnym.

Pastor Niemoeller znów wypuszczony na wolność

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 27. 7. (B) Jak już donieśliśmy, pastor Niemoeller po opuszczeniu kościoła w niedzielę, gdzie wygłosił kazanie, został przez agentów Gestapo przytrzymany i uwięziony w areszcie. W dniu dzisiejszym pastor Niemoeller został ponownie wypuszczony na wolność. Pastor Niemoeller jest, jak wiadomo, bratem byłego komendantą niemieckiej łodzi podwodnej, proboszcza, Niemoellera, przeciw któremu toczy się śledztwo sądowe o wystąpienia przeciw państwu i który obecnie czeka na proces.

Wyrok w procesie o złoto z Bilbao

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Potiers, 27. 7. (B) Przed tutejszym sądem apelacyjnym zapadł dziś wyrok w głośnej sprawie angielskiego statku towarowego „Sebanc" i statku rządu walenckiego „Ex dementi". Obydwa statki opuściły Bilbao tuż przed jego upadkiem, zabierając na swych pokładach niemal wszystkie środki pieniężne banków z Bilbao. Statki te próbowały przetransportować pieniądze do Anglii. Rząd francuski uniemożliwił jednak ten plan i na wniosek angielskich i baskijskich banków skonfiskował cały zapas pieniędzy.

Rząd w Walencji wniósł przeciw decyzji sprzeciw, który jednak został dziś odrzucony.

Atak, który się powstańcom nie opłacił

Madryt, 27. 7. PAT. Ag. Havasa donosi: Dziś o świcie ponowiło się gwałtowne natarcie wojsk powstańczych na rządowe pozycje, położone o 2 klm. na południe od Villanueva de Canada. Artyderia powstańcza rozwinęła ożywioną działalność, ostrzeliwując okopy pierwszej i drugiej linii. Wszystkie ataki, mimo użycia wyborowych oddziałów i wprowadzenia do akcji czołgów, zostały z wielkimi stratami dla powstańców odparte.

—<>—

Radio w Bari znów odezwało się

Rzym, 27. 7. (Palkor.) Radiostacja włoska w Bari, która nadaje audycje dla krajów muzułmańskich i Bliskiego Wschodu w języku arabskim i znana jest z antysyjonistycznych audycji ogosiła wczoraj komunikat o stanowisku Włoch wobec planu podziału Palestyny. Komunikat miał następujące brzmienie: „Dotychczas zachowywaliśmy milczenie w sprawie planu podziału, proponowanego przez Komisję Królewską, oczekując uchwał parlamentu brytyjskiego w tym względzie. Obecnie, gdy do Komisji Mandatowej Ligi Narodów wpłynęła ta sprawa, usłyszymy tam głos Włoch, które dadzą wyraz swoim sympatiom dla świata muzułmańskiego".

Do wszystkich komitetów lokalnych org. syjonistycznej

W dniu dzisiejszym odbyło się w Krakowie posiedzenie egzekutyw wszystkich organizacyj syjonistycznych, na którym uchwalono jednomyślnie zwołać w całej Małopolsce zachodniej i na Śląsku zgromadzenia protestacyjne przeciw ostatniemu wystąpieniu lorda Samuela w dyskusji nad raportem Komisji Królewskiej w Izbie Lordów.

W Krakowie zgromadzenie takie odbędzie się w sobotę wieczorem.

Sukces wiertniczy w Borysławiu

Borysław, 27. 7. PAT. Koncern naftowy „Małopolska" osiągnął w dniu dzisiejszym wielki sukces wiertniczy przez otrzymanie z szybu p. n. „Na Tłoce" nr. 42 ok. 30.000 kg. ropy dziennie. Również został dowiercony szyb p. n. „Bukowice" nr. 41, którego produkcja dzienna wynosi 10.000 kg ropy. Przez dowiercenie tych szybów dzienna produkcja koncernu wzrosła o 40.000 kg. ropy wartości 6.000 zł. Dodać należy, że produkcja szybu nr. 42 pochodzi z warstw piaskowca borysławskiego i dowiercona została w głębokości 1.100 mtr., zaś produkcja szybu nr. 41 z warstw menilitowych z głębokości 1.147 mtr.

Statek z bronią

Bukareszt, 27. 7. PAT. Statek handlowy „Lola" pod flagą szwedzką, zatrzymany w porcie Constanca, jako podejrzany o przewóz broni dla hiszpańskich wojsk rządowych, usiłował odpłynąć na morze. Zaalarmowana straż nadbrzeżna zmusiła go do powrotu do portu. Komendant statku Baley został osadzony w kabinie. Władze rumuńskie prowadzą w sprawie tej dochodzenie.

Niebezpieczny rój pszczół

Berlin, 27. 7. PAT. W pobliżu miejscowości Hassfurt wtargnął do zagrody jednego z wieśniaków olbrzymi rój pszczół i pokłuł składającą się z 5 osób rodzinę, oraz zwierzęta domowe. Właściciel zagrody zmarł skutkiem pokłucia, pozostali członkowie rodziny walczą ze śmiercią. Padły również dwa konie.

Burze i wichry w Bawarii

Berlin, 27. 7. PAT. W całych Niemczech panuje od kilku dni zimna i deszczowa pogoda. Z północnej Bawarii donoszą o oberwaniu się chmury i silnych opadach gradowych. W wielu miejscowościach grad wybił setki szyb. wicher zaś powyrywał drzewa. Skutkiem piorunów wybuchły liczne pożary. Tak silnych burz nie pamiętają w Górnej Bawarii od lat przeszło 60.

Tragiczny wypadek sędziwego finansisty

Aix les Bains, 27. 7. PAT. Sędziwy finansista belgijski Mackers, liczący 72 lata, uległ atakowi serca w chwili, gdy prowadził samochód. Auto zmieniło nagle kierunek i wpadło na trotuar, zabijając jednego z przechodniów. Trzech przechodniów zostało rannych. Zwłoki zmarłego Mackersa znaleziono zwisające na kierownicy uszkodzonego samochodu.

P. Rutkowski chce „wstrząsu" w Polsce

Warszawa, 27. 7. PAT. W dniach 19—26 lipca br. odbył się nad Pilicą pierwszy kurs — obóz dla kandydatów kierowników poszczególnych działów pracy Związku Młodej Polski pod osobistym kierownictwem Jerzego Rutkowskiego.

Uczestnicy kursu w liczbie 44 pochodzili z różnych dzielnic Polski oraz różnych organizacji społecznych i politycznych młodzieży.

Kurs-obóz nosił charakter kursu ideowo-politycznego i zorganizowany był w formach wojskowych, obowiązywał ścisły regulamin, kandydaci byli skoszarowani i izolowani od otoczenia dla zapewnienia spokoju w pracach ideowych.

Na kursie wygłaszane były codziennie trzy referaty, po których wywiązywała się gruntowna dyskusja, mająca na celu wszechstronne oświetlenie każdego zagadnienia. Cykl referatów objął całokształt zagadnień ideowych i organizacyjnych, stojących przed kierownictwem Związku Młodej Polski.

W czwartek, dnia 22 lipca br. przeprowadził inspekcję kursu-obozu płk. Adam Koc. Płk. Adam Koc wziął udział w całodziennych pracach kursu, wygłaszając m. in. referat ideowy. Płk. Adam Koc interesował się szczególnie regulaminem kursu-obozu, metodami pracy ideowej, treścią referatów i dyskusyj.

Prace ideowe na kursie wykazały, że mimo rozbicia organizacyjnego polskiej młodzieży, oblicze ideowe młodego pokolenia jest jednolite, z różnym tylko stopniem świadomości celów, stojących przed nowym pokoleniem.

Kulminacyjnym punktem ideowej pracy kursu, było przemówienie kierownika obozu, p. Jerzego Rutkowskiego o konieczności dokonania wstrząsu w życiu społeczeństwa polskiego dla wydobycia z niego uśpionej energii narodowej.

Po przemówieniu tym wywiązała się dyskusja o wysokim napięciu uczuciowym, która związała uczestników obozu nierozerwalnymi więzami wielkiego przeżycia i mocnym postanowieniem wytrwałej pracy dla zbudowania wielkiej i potężnej Polski.

Państwa arabskie wobec podziału Palestyny

Jerozolima, 27. 7. ŻAT. Olbrzymie zainteresowanie budzi tu sprawa ustosunkowania się państw arabskich do projektu podziału Palestyny na forum genewskim. „Felestin" wyraża przypuszczenie, że przedstawiciele Egiptu, Iranu, Afganistanu i Iraku przeciwstawią się planowi podziału Palestyny. Premier Iraku i premier Syrii zwrócili się do premiera Turcji, aby poparł sprawę Arabów palestyńskich.

Z drugiej strony obiega pogłoska, że królowie Hedżasu, Iraku i Jemenu skłonni są w zasadzie do pertraktacyj na gruncie podziału Palestyny.

Gdy Niemcom grozi głód...

Berlin, 27. 7. PAT. Dzisiejsze zarządzenie ministra wyżywienia i rolnictwa wybitnie zaostrza wszystkie dotychczasowe restrykcje zbożowe. Zobowiązuje ono wszystkich krajowych producentów zbóż chlebowych do dostawy całego zbioru przewidzianym ustawowo kategoriom przedsiębiorstw.

Dopuszczone są nieliczne zaledwie wyjątki: Zboże spożywane jako pokarm ludzki w obrębie gospodarstw rolnych, przeznaczone na zasiew i na ordynarię oraz pewna odmiana jęczmienia na paszę. Obowiązek dostawy obejmuje wszystkie zboża chlebowe, a nawet mieszanki. Termin dostawy ustala minister wyżywienia i rolnictwa, a także określa przydział zbóż na własne cele producentów po wysłuchaniu opinii kierownictwa stanu włościańskiego.

Jednocześnie wydano zakaz używania zbóż w jakiej kolwiek postaci do celów pastewnych, oraz wszelkich obrotów handlowych zbożem. Dotyczy to również wszelkiego pieczywa i odpadków. Wyjątki są dopuszczalne tylko na mocy decyzji centrali zbożowej. Rozporządzenie przewiduje jednocześnie specjalne kary za niestosowanie się do tych przepisów.

Dodać należy, iż sytuacja zbożowa w Niemczech budziła w ostatnich miesiącach poważną troskę ze względu na kurczenie się zapasów i na niepomyślne widoki tegorocznego urodzaju. Wydano już szereg rygorystycznych zarządzeń w sprawie wypieku. Import zbóż chlebowych z zagranicy stale wzrasta, tak iż w marcu i kwietniu 1937 r. sprowadzono zbóż chlebowych o 82 tys. ton więcej, a kukurydzy o 186 tys. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Niedostatkowi temu nie zaradziła nawet okoliczność, iż spadło znacznie spożycie zbóż w obrębie samych gospodarstw rolnych.

Zwalnianie więźniów politycznych w Austrii

Wiedeń, 27. 7. PAT. W kołach poinformowanych twierdzą, że od początku lipca odbywa się regularne zwalnianie więźniów politycznych na podstawie amnestii. Wypuszczani są oni pojedynczo z różnych więzień. W ten sposób zwolniono już paruset ludzi. Tego rodzaju postępowanie rządu tłómaczą tym, że ze względu na nieustępliwe stanowisko narodowych socjalistów, których działalność antypaństwowa przybiera ostatnio na sile, rząd nie chce ogłaszać aktów amnestii które byłyby komentowane, jako dowód ustępstwa i słabości rządu. Jednocześnie w związku z pogloską o rzekomym zamiarze zwolnienia Rintelena należy stwierdzić, że nie odpowiadają one prawdzie, gdyż Rintelen, pomimo, że jest ciężko chory, nie przestaje być niebezpiecznym dla wewnętrznego spokoju Austrii.

Nankin, 27. 7. PAT. Chińskie ministerstwo spr. zagr. ogłosiło komunikat, stwierdzający że rząd nankiński dąży do pokojowego załatwienia zatargu na północy. Rząd japoński stawia jednak żądanie niemożliwe dla przyjęcia dla chińskich władz lokalnych, co utrudnia dojście do porozumienia. Poza tym zwiększenie wojsk japońskich w Chinach północnych wpływa na zaostrzenie sytuacji.

* * *

Pekin, 27. 7. PAT. Wojska japońskie zajęły trzy dworce kolejowe w Tientsinie.

Wspólna akcja Waad Leumi z Agudą

Genewa, 27. 7. ŻAT. Oczekuje się tu przyjazdu brytyjskiego ministra kolonii Ormsby Gore'a, który przybędzie na sesje komisji mandatowej w towarzystwie sekretarza rządu palestyńskiego Hulla.

W piątek oczekiwane jest przybycie Weizmanna. Do Genewy przybyć ma również Żabotyński i przewódca Agudy Rosenheim.

W Palestynie Waad Leumi pozostaje w stałym kontakcie z Agudą celem uzgodnienia wspólnej akcji żydowskiej na terenie genewskim.

Dalsze rewizje w Jerozolimie

Jerozolima, 27. 7. ŻAT. Rewizja na Starym Mieście w Jerozolimie, a szczególnie w pobliżu lokalu naczelnej rady arabskiej jest kontynuowana. Patrole policyjne rewidują również przechodniów. W wyniku tych rewizyj aresztowano dziś pewnego młodego Araba, przy którym znaleziono rewolwer.

—<>—

Interpelacja pos. Sommersteina znów odroczona

Warszawa, 27. 7. (Sin) Dziś obradowały Komisje senackie, które załatwiły wszystkie projekty ustaw śląskich. W związku z tym nie dojdzie do posiedzenia Sejmu w sobotę, a zatem interpelacja posła dra Sommersteina w sprawie zajść w Częstochowie, którą marszałek Car odroczył do soboty, nie zostanie odczytana.

Wyrok przeciw sprawcy zamachu na „Nasz Przegląd"

Warszawa, 27. 7. (Sin) W Sądzie Okręgowym odbył się dziś proces przeciwko Tadeuszowi Biernackiemu, oskarżonemu o zamach na „Nasz Przegląd". Biernacki do winy się nie przyznał. Twierdzi on, że przyszedł do wydawnictwa, ażeby kupić egzemplarz gazety, gdyż słyszał, że w przeddzień 1 maja ukazał się artykuł o komuniźmie. Na schodach spotkał jakiegoś mężczyznę w jasnym płaszczu. Gdy zaraz potem wybuchła bomba, był tak oszołomiony, że nie mógł wyjść na ulicę. Jak ustalono w dochodzeniach Biernacki został dotkliwie pobity tępym narzędziem. Został on skazany na jeden rok więzienia bez zawieszenia. Na wniosek obrony zwolniono go za kaucją 500 zł.

Wyroki przeciw napastnikom endeckim

Częstochowa, 27. 7. PAT. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 9-ciu mieszkańców Krzepic z kierownikiem tamtejszej placówki Stronnictwa Narodowego Zygmuntem Boreckim na czele, oskarżonym o to, że w dniu 1 maja b. r. napadli na pochód PPS w Krzepicach i poturbowali kilku uczestników pochodu, oraz zniszczyli 3 sztandary i 2 instrumenty muzyczne. Sąd skazał Boreckiego i 3-ch innych oskarżonych po 6 mies. więzienia bez zawieszenia, 4-ech po 6 mies. więzienia z zawieszeniem wyroku na przeciąg lat 3-ch, jednego na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3-ch.

Wykrycie tajnej organizacji hitlerowskiej w Austrii

Wiedeń, 27. 7. PAT. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop tajnej organizacji narodowo-socjalistycznej w Willach w Karyntii, która zajmowała się nietylko kolportażem ulotek propagandowych, lecz również posiadała tajny skład broni. Sąd skazał 5-ciu oskarżonych, z których jeden jest b. urzędnikiem państwowym, na karę od 3 do 5-ciu miesięcy więzienia.

Warszawa, 27. 7. (Sin) W czerwcu wyjechało zagranicę pod opieką Syndykatu Emigracyjnego 2.484 osób, z czego do Palestyny 146 osób.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Lewkowicz Ferdynand, Sobieskiego 16 b, tel. 114-34; Drach Teodor, Madalińskiego 9, tel. 104-45; Schönberg Maria, pl. Zgody 7, tel. 182-58, Schmaus Ludwik, pl. Kossaka 1, tel. 135-16.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Plac Zgody 18.

POWRÓT I WYJAZD KOLONISTÓW

Powrót pierwszej partii dzieci z kolonii w Międzybrodziu prowadzonej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci nastąpi w środę dnia 28 lipca br. o godz. 13 min. 40. Wyjazd drugiej partii do Międzybrodzia w czwartek dnia 29 lipca br. o godz 15 min. 20 Lekarski przegląd partii wyjeżdżającej odbędzie się w środę dnia 28 lipca br. o godz. 17-tej w ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, Batorego 3, III. p, drzwi Nr 32.

TRAMWAJ POTRĄCIŁ BRYCZKĘ

Laska Józef motorowy, jechał tramwajem na linii Nr 2 i na skrzyżowaniu ulic Karmelickiej i Piotra Michałowskiego, potrącił bryczkę jednokonną, jadącą z ul. Michałowskiego na ul. Batorego, powożoną przez Helenę Niemiro, zam. w Bibkach pow. Kraków. Wskutek potrącenia został uszkodzony u bryczki błotnik, zaś wóz tramwajowy nie został uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

NAGŁY ZGON

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do mieszkania Józefy Złotek (lat 50), dozorczyni domu przy ul. Józefińskiej 3, która nagle zasłabła, a następnie zmarła. Lekarz obwodowy dr Pisek, stwierdził zgon, wskutek udaru serca.

KOSZMARNY SEN

Nieujawniony sprawca skradł gotówkę 33 zł. z kieszeni spodni Pyrce Janowi, zam. w Siedliskach pow. Gorlice, w czasie gdy Pyrka, będąc zmęczony usiał na brzegu Wisły w pobliżu Wawelu i chwilowo zasnął.

NA GORĄCYM UCZYNKU

Sokolowski Ludwik (lat 45), bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania, został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży garderoby, wartości około 300 zł., na szkodę Tyralewskiej Marii, zam. przy ul. Bocheńskiej 8. Garderobę od Sokołowskiego odebrano i zwrócono poszkodowanej.

—<>—

— **II. TURNUS KOLONII W KOWAŃCU.** Zgłoszenia na sierpniowy turnus kolonii w Kowańcu przyjmuje Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej Dietla 107 (tel. 108-84) codziennie od godz. 1—3.

— **„BNEJ SYJON"** organizuje w niedzielę 1-go sierpnia jednodniową wycieczkę furami do Ojcowa. Zgłoszenia i informacje: Grodzka 71, II. p. w godz. 8—9.30 wiecz.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **„SZKOŁA ŻON" ZE STEFANEM JARACZEM.** Dziś po raz drugi odegrane zostanie przez zespół teatru Ateneum, arcydzieło Moliera „Szkoła żon", w której Stefan Jaracz tworzy jedną z najświetniejszych kreacji swego repertuaru. Dalszą obsadę tworzą: Janina Polakówna, Leszek Pośpielowski, Halina Kamińska, Stanisław Daniłowicz, Juliusz Łuszczewski i inni. Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje Władysława Daszewskiego. Jutro „Woźny i minister" również ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

— **ŻYD. TEATR LETNI,** Stradom 11. Dziś 8.45 wiecz. gościnne występy artystów scen zagranicznych L. Jungwirtha, A. Grimingera i R. Librowskiej w otoczeniu artystów teatrów warszawskich w znakomitej sztuce ludowej „Fun harc cu harc". Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, oraz o godz. 7 przy kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Niesamowity dom" i „Czu-Czin- Czau"
APOLLO: „X—27" (Marlena Dietrich Wiktor Mc Laglen)
ATLANTIC: „Czarujące oczy" (Marta Eggerth) i „Zapomniane twarze" (Herbert Marschal)
BAGATELA: „Idziemy po szczęście (Grace Moore) i „Najszczęśliwszy dzień mego życia" (Józef Schmidt)
PROMIEŃ: „Zemsta Johna Ellmana" i „Żona czy sekretarka".
STELLA: „Wierna rzeka" (Stępowski)
SZTUKA: „Śmierć czyha w dżungli" (Werner Baxter, June Lang)
UCIECHA: „Skamieniały las" i „Królestwo za pocałunek".
WANDA: Brutal (Victor Mc Langlen)

Aresztowania w Krakowie

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w Krakowie kilkanaście osób. Aresztowania te mają charakter polityczny.

Ze względu na toczące się dochodzenia, bliższych szczegółów tych aresztowań podać nie możemy.

Fałszywe wezwanie sądowe umożliwiło ograbienie mieszkania

Trzy kradzieże w Krakowie

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w Krakowie trzy większe kradzieże. I tak w domu przy ul. Długiej l. 49 ograbiono mieszkanie p. Czajkowskiego, który wyjeżdżając na letnisko pozostawił w mieszkaniu swą krewną Annę Doniec.

Onegdaj zjawili się w mieszkaniu jacyś osobnicy, którzy wręczyli Dońcównej wezwanie sądowe na wczoraj rano. Gdy Dońcówna opuściła mieszkanie i przybyła do sądu, przekonała się, że wezwanie było sfałszowane. W międzyczasie złodzieje dostali się do mieszkania i skradli 700 zł w gotówce, futro oraz 10 obrazów ogólnej wartości 6.000 zł.

Drugą kradzież zanotowano przy ul Miodowej l. 6, gdzie złodzieje dostali się do mieszkania p. Izraela Brennera, skąd skradli garderobę i różne przedmioty wartości kilku tysięcy złotych.

Wreszcie w składzie futer przy ul. Grodzkiej l. 63 wybili złodzieje szybę wystawową i tą drogą skradli 9 srebrnych lisów, przedstawiających wartość około 3.000 złotych.

Ciekawy zwrot w procesie o niedozwolony zabieg

Przed sądem krakowskim toczył się proces o przeprowadzenie niedozwolonego zabiegu. Na ławie oskarżonych zasiedli gajowy Franciszek Ptak, akuszerka Antonina Koszowska i Anna Firlit.

Akt oskarżenia zarzuca Firlitównie, że z namowy Ptaka, który wręczył jej 20 zł, udała się do akuszerki Koszowskiej, celem przeprowadzenia niedozwolonego zabiegu spędzenia płodu. O ile Firlitówna przyznaje się do winy, o tyle Ptak i Koszowska wypierają się kategorycznie, twierdząc, że nic o tym nie wiedzą.

Sensacyjną tezę wysunęła obrona Ptaka, stając na stanowisku, że Firlitówna wogóle nie zaszła w ciążę, a oskarża Ptaka jedynie z zemsty, namówiona do tego przez złodziejów leśnych, nastawionych względem niego nienawistnie.

W toku rozprawy obrona postawiła wniosek o zbadanie stanu umysłowego Firlitówny, twierdząc, że kłamie ona nałogowo. Sąd wniosek ten dopuścił i w tym celu rozprawę odroczył.

Tragiczny zgon reporterki francuskiej na froncie pod Brunete

Madryt, 27. 7. Wczoraj wieczorem na froncie Brunete czołg rządowy szybko posuwający się, najechał na samochód, w którym znajdowała się reporterka fotograficzna prasy francuskiej pani Garda Taro oraz specjalny korespondent Federale Press i dziennika „Clarion" w Toronto (Kanada) Tel Allen. — Pani Taro odniosła tak ciężkie obrażenia, że przewieziona do szpitala wkrótce zmarła. — Allen zaś doznał złamania nogi. Pani Taro, licząca lat 25, z pochodzenia podobno Polka, miała powrócić do Francji w dniu dzisiejszym.

Ponadto w dniu wczorajszym zabity został na froncie Brunete dr Randolph Salenberger, członek brytyjskiej misji sanitarnej w Hiszpanii.

Anglia przegrywa spotkanie z Ameryką 1:4

Wimbledon, 27. 7. PAT. We wtorek zakończył się w Wimbledonie finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Anglią i Ameryką. Zwyciężyła Ameryka w stosunku 4:1, zdobywając po raz pierwszy od 4-ech lat puchar.

Ostatniego dnia Amerykanie odnieśli dwa zwycięstwa. Pierwszy mecz pomiędzy Parkerem-Pajkowskim a Hare wygrał Parker 6:2, 6.4, 6:2, zdobywając w ten sposób decydujący punkt dla Ameryki. W drugim spotkaniu Budge wygrał z Austinem 8:6, 3:6, 6:4, 6:3.

Strzelecka reprezentacja Polski na mistrzostwach świata

We wtorek w nocy wyjechała z Warszawy do Helsingforsu reprezentacja strzelecka Polski, która weźmie udział w mistrzostwach świata w dniach od 30 lipca do 9 sierpnia.

W skład ekipy weszli: szef ekipy płk. Stawarz, mjr. Wrzosek, por. Matuszak, ppor. Borowski, plutonowy Pachla, mjr. Stanisław Stawarz, kpt. Bursa, kpt. Suchorzewski, dr. Zaturski, mgr Jurek, Rutecki, Nowicki i Edermeyer.

Warszawa, 27. 7. PAT. Dziś ukazał się pierwszy numer miesięcznika ideowo-politycznego Związku Młodej Polski „Młoda Polska" pod redakcją p. Jerzego Rutkowskiego. Numer zawiera oświadczenie płk. Adama Koca.

Rezerwiści w Grodnie ujawnili „środowisko"...

Warszawa 27. 7. (A) Z Grodna donoszą, iż Związek Rezerwistów w Grodnie wysłał telegram do płk. Koca, wyrażając swoją radość, że „zbrodniczy zamach, planowany przez żydokomunę nie udał się" i wyraża gotowość bezwzględnej walki przeciwko elementom żydokomunistycznym. Jest to jedyny wypadek, że wśród setek telegramów wskazane jest środowisko, z jakiego pochodzi zamachowiec.

Grandi u Chamberlaina

Londyn, 27. 7. PAT. Neville Chamberlain przyjął dzisiaj popołudniu ambasadora Włoch Grandiego, z którym odbył przeszło godzinną rozmowę.

Groźny pożar w Berlinie

Berlin, 27. 7. PAT. W południowo-wschodniej dzielnicy Berlina Neukoeln wybuchł dziś nad ranem groźny pożar tartaku. Zaalarmowano 9 oddziałów straży ogniowej. Ogień objął przestrzeń 2 tys. m. kw. Spłonęły wielkie składy drzewa. Według tymczasowych obliczeń straty wynoszą 50 tys. mk.

W ZAKOPANEM tylko

Perfumerja „IRIS"

OSKARA SEIFTERA

69 KRUPÓWKI 69

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem", z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

ADWOKAT w Krakowie przyjmie samodzielnego aplikanta adw. Oferty pod „Rutynowany" do Adm. Nowego Dziennika. 3223g

RZUTKI pośrednik mieszkaniowy poszukiwany. — Mieszkania pełnokomfortowe Kraków. telefon 106-76. 3222g

KANCELARIA przyjmie inteligentną stenotypistkę polsko - niemiecką. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Samodzielna". 4240k

Posad poszukują

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14.

PIERWSZORZĘDNA wytwórnia szablonów do plisowania i guwrowania poleca formy już od 8 mm. i wzwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 25, m. 4.

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglowna. Związek WW. Świętych 8 I. p. tel. 109-97. 3069g

PRZYJMUJĘ do szycia — chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. — Lieser, Sebastiana 31, m. 9. 2230g

RUTYNOWANY BUCHALTER bilansista, oraz korespondent obznajomiony z czynnościami biurowymi z ustawodawstwem skarbowo - podatkowym, zdolny organizator, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia całodziennego lub półdniowego, ewent. poza Krakowem. Warunki skromne. Zgłoszenia w adm. Nowego Dziennika pod: „Pierwszorzędne świadectwa". 3130b

ZDOLNA kwalifikowana w galanterii skórzanej rutynowana również w ekspedycji każdego zakresu szuka posady. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Skromna płaca". 3169g

TECHNIK dentystyczny poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Skromne wynagrodzenie" 3211g

KULTURALNA, skromna, poszukuje zajęcia w charakterze towarzyszki do starszej pani — pana, lub samodzielnej gospodyni. — Skromne wynagrodzenie — na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Chętna". 3166g

70 Zł. da absolwentka Szkoły Handlowej, za wyszukanie posady praktykantki biurowej lub mundantki Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Praktykantka". 3142g

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

MŁODA, miłej prezencji, francuski, niemiecki, matura, szuka posady towarzyszki — sekretarki. Oferty: Zakopane, Główna Poczta, restante „Villars". 3205g

APLIKANT adwokacki z 2-letnią aplikacją w Krakowie zdolny zmieni patrona. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika. sub „Samodzielny". 3190g

CUKIERNIK poszukuje pracy; karta rzemieślnicza na wyroby i prowadzenie cukierni. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Mistrz cukierniczy". 3197g

Kupno

KUPIĘ nowy — używany motor zagraniczny jednokonny Dietla 17/10. 3221g

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

Sprzedaż

OKAZJA! KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, luksusowy komfort, obok Alei Słowackiego, dochód roczny 9.900 złotych, pożyczka Kasy Powiat. 38.000 złotych, dopłata 70.000 sprzeda Biuro RUBIN, Kraków, — Wielopole 26. Telefon 171-78

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igna cy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 897k

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY pięknie i solidnie wykonane — tanio: Fabryka Mebli „STYL" — WIŚLNA 8. Uwaga na adres! 8834k

Lokale

SZUKAM POKOJU komfortowego z osobnym nieskrępującym wejściem. — Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „A. S.". 3218g

PIĘKNY duży pokój komfortowo urządzony, willa ogród, wolny. Telef. 101-93.

DWA pokoje z kuchnią — przy ul. Dietla 105 z pełnym komfortem do wynajęcia od 1 sierpnia. Zgłoszenia u właściciela, tamże.

ŚRÓDMIEŚCIE — pokój, zmontowana umywalka — wolny. Potockiego 1, I. p. m. 7.

POKOJU z używaniem kuchni poszukuję. Oferty do Adm. Nowego Dziennika pod „Spokój". 3217g

3, 2 i 1-pokojowe mieszkanie pełny komfort, winda do wynajęcia ul. Aleja Słowackiego 43 telefon 177-90. 3213g

Do wydzierżawienia

parcela, budynki na warsztaty i magazyny w Podgórzu Zgłoszenia: Ruch, Kraków, Rynek Gł. 32 pod „Wielicka"

Zdrojowiska

PIWNICZNA-Zdrój Willa „Paryżanka" — kolonia „Samopomocy" pod zarządem Drowej Schützerowej. Pobyt trzytygodniowy 62 zł. Wyżywienie pierwszorzędne. 4241k

ZAKOPANE — pensjonat WOŁODYJÓWKA zarząd SINGERÓW ul. Sienkiewicza tel. 1779 NOWO umeblowane pokoje z BIEŻĄCĄ wodą. POŁUDNIOWE tarasy i balkony. ZADRZEWIONY ogród. Gry SPORTOWE. Pierwszorzędne UTRZYMANIE. Ceny bardzo NISKIE. 4171k

SZCZYRK — HOTEL „BESKID" Idealny wypoczynek komfort, 2 min. od basenu. Ogród, taras. kier. Leopold Matzner. 4224k

Różne

ZAWIADAMIAMY, że z dniem 15 bm. p. FEIWEL SŁOMNICKI przestał być naszym wspólnikiem. — „MŁYN PODGÓRSKI" — STOGERA MAJERA SYNOWIE. 3225g

MASZYNY do pisania biurowe walizkowe. Olbrzymi wybór, fabryczne ceny, dogodne spłaty. „Maszynoom" Kraków, Zwierzyniecka 11. Telefon 162-50. 8537k

Wielka ilustrowana

Encyklopedja Syjonistyczno-Palestyńska

czterotomowy

LEKSYKON SYJONISTYCZNY

opuszcza prasę zeszytami.

Ukazało się ośm zeszytów; z końcem lipca wyjdzie I tom, oprawny.

KOLEGIUM REDAKCYJNE STANOWIĄ: Dr. A. Tartakower, Dr. N. M. Gelber, Dr. T. Schipper B. Cwelbaum i P. Wasserman.

ADRES REDAKCJI Warszawa, Nowolipki 6, m. 47.

ADRES DLA WPŁAT: Przekaz rozrachunkowy 719

CENA ZESZYTU Z PRZESYŁKĄ 80 gr. Cena tomu I z przesyłką zł. 10.—.

NIEZBĘDNE DLA KAŻDEGO SYJONISTY, KONIECZNE W KAŻDYM DOMU ŻYDOWSKIM.



CUKIER!!! do smażenia owoców, jedynie kostki kryształiczne!! Pięciokilowe kartony, ceny hurtowne. Agencja Cukru, Kraków, — Radziwiłłowska 15.

FORTEPIAN — zagraniczny miły ton — krótkoudeski pancerno krzyżowy w stanie doskonałym: Kraków Floriańska 20. mieszkanie 4.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ.**

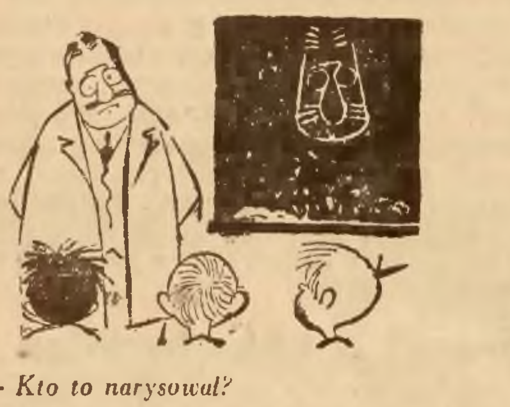
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

NIEKRĘPUJĄCY, PIĘKNY, KOMFORTOWY, NOWOCZEŚNIE UMEBLOWANY pokój W CENTRUM NA PIERWSZYM PIĘTRZE, bez utrzymania — wzgl. z utrzymaniem DO WYNAJĘCIA. WIADOMOŚĆ: Starowiślna 80, I. p. m. 3. 3129g

DO wynajęcia pokój słoneczny, komfortowo urządzony, łazienka, radio — fortepian, z utrzymaniem lub bez. Grzegórzecka 9/7 II. p. 2465k

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 8, II. p. m. 6.

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m 7.



— Kto to narysował?

— Więc nikt nie chce się przyznać! A szkoda, bo chciałem mu wystawić stopień celujący z rysunków!



— Mąż mój stale twierdzi, że może lepiej pracować, gdy myśli o mnie!

— Zaraz sobie tak pomyślałam, widząc go onegdaj, jak energicznie trzepał dywan!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.